Nr 286. Kraków, Wtorek 24. Czerwca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech z jednorazową przesyłką poczt. | 32 | 16 | 8 | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową | 38 | 19 | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 | 18 | 9 | 3 „ — „ |
| W innych państwach | 48 | 24 | 12 | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

*Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.*

# NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Od Administracyi „Nowej Reformy".

Z powodu nowego kwartału

i zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwe

najwcześniejsze

zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: Administracya „Nowej Reformy" w Krakowie — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy" nabywać mogą dwutygodnik lwowski

„NOWE MODY"

po zniżonej dla nich cenie: 2 K. 65 h. kwartalnie wraz z przesyłką.

## Pokój czy wojna?

Serbia, która tak fatalnie wyszła na przyjaźni i opiece Rosyi w czasie znanego konfliktu z Austryą, bardzo rychło zapomniała o tej dotkliwej nauce i znowu udała się pod opiekuńcze skrzydła Rosyi. Poseł rosyjski w Belgradzie, osławiony Hartwig, przyrzekł Pasiczowi, że Serbia za zrzeczenie się wybrzeża nad Adryatykiem otrzyma rekompensaty w Macedonii na koszt Bułgaryi. Wierząc tej obietnicy, rząd serbski nadał swojej polityce odpowiedni kierunek, tymczasem Hartwig wyparł się wszystkiego, a Pasicz został na lodzie.

Rosya nie myśli o rekompensatach dla Serbii, co gorsza, domaga się od Serbii, ażeby uznała bezwarunkowo traktat serbsko-bułgarski, zaś co do spornych terytoryów w Macedonii ma z góry poddać się sądowi rozjemczemu cara. Polegając na dawnych przyrzeczeniach rządu rosyjskiego, prezydent gabinetu serbskiego zajął wobec Bułgaryi nieprzejednane stanowisko, odrzucił traktat serbsko-bułgarski, jako bezprzedmiotowy wobec nieprzewidzianych wypadków wojennych i postanowił przyłączyć do Serbii terytorya, zajęte przez wojska serbskie.

Armia serbska, upojona zwycięstwami, których się wcale nie spodziewała, ujęła w swoje ręce faktyczne kierownictwo polityki, o ile chodzi o podział Turcyi. Armia, powołując się na przelaną przez siebie krew w tylu bitwach, powiada, że walczyła z Turcyą i odnosiła zwycięstwa nie po to, ażeby zdobyte przez nią ziemię przypadły Bułgaryi. To stanowisko armii, logiczne tylko pozornie, podziela cała ludność, która też domaga się wojny z Bułgaryą.

Pasicz jest politykiem zbyt doświadczonym, ażeby nie wiedział, że Serbia, opuszczona przez Rosyę, na nikogo już liczyć nie może i poddać się musi woli Europy, albo rzucić się na oślep w odmęt wojenny. Zwycięstwo dla Serbii, nawet przy pomocy Grecyi i Czarnogóry, jest wątpliwe. Inna rzecz gromić zdezorganizowaną armię turecką, pozbieraną na prędce i złożoną w połowie z ludzi, zupełnie pod względem wojskowym niewyszkolonych — inna zaś walczyć z armią bułgarską, która dzisiaj pod każdym względem należy do pierwszorzędnych.

Wobec tego Pasicz na radzie gabinetowej usilnie przemawiał za tem, ażeby przyjąć sąd rozjemczy cara, ale przeciwko temu z całą energią wystąpił minister wojny Bojanowicz, wskazując na usposobienie armii, która nie opuści zdobytych terytoryów, nawet gdyby otrzymała do tego rozkaz z Belgradu. Jak się zdaje, Pasicz również energicznie bronił swoich poglądów, skoro Bojanowicz zaraz podczas narady gabinetowej złożył swoją tekę. Za nim poszli ministrowie sprawiedliwości i handlu, a wtedy Pasicz przedłożył królowi dymisyę całego gabinetu.

Obecnie więc prąd wojenny jest silniejszy od pokojowego. Który z nich zwycięży, okaże się bardzo prędko, gdy rządy obejmie nowy gabinet, którego prezydent będzie zwolennikiem albo wojny, albo pokoju. Gdyby się sprawdziła pogłoska, że prezydyum przyszłego gabinetu obejmie Proticz, byłoby to złym znakiem dla sprawy pokoju, gdyż Proticz jest zwolennikiem wojny z Bułgaryą.

(Telegram „Nowej Reformy".

### Bez wyjścia.

Wiedeń, 24 czerwca.

Dzienniki z widocznem zadowoleniem wskazują na kłopotliwe położenie, w jakiem znajduje się Rosya z powodu bezskuteczności jej dotychczasowych starań, a nawet osobistej presyi, wywieranej przez cara na państwa bałkańskie. Z drugiej jednak strony wskazują na trudne położenie, w jakiem znajduje się Serbia, na którą Rosya wywiera teraz bardzo silny nacisk. Jeżeli Serbia teraz ustąpi, będzie to połączone nietylko z klęską ale i z wielkiem upokorzeniem, którego dozna z winy Rosyi. Skoro telegram cara do króla Ferdynanda i zaproszenie Bułgaryi na konferencyę do Petersburga pozostały bez skutku, Rosya wywiera teraz głównie nacisk na Serbię, mimo że rząd serbski powołuje się na ważne przyrzeczenia posła rosyjskiego w Belgradzie, Hartwiga. Ten sam jednak Hartwig musiał wczoraj przedstawić Pasiczowi formalne żądanie Rosyi co do spełnienia traktatu bułgarsko-serbskiego.

Położenie króla Piotra jest bardzo trudne, ponieważ cała armia oświadcza się za wojną. Tak samo za wojną oświadczają się wszystkie stronnictwa skupczyny. Tylko prezydent ministrów Pasicz jest za pokojowem załatwieniem sporu. Jeżeli Proticz zamianowany zostanie prezydentem ministrów, będzie to niewątpliwie oznaką wojny z Bułgaryą. Proticz jeszcze przed trzema dniami, pod pseudonimem „Balcanicus" ogłosił artykuł, w którym zarzuca królowi Ferdynandowi megalomanię.

Serbski następca tronu ks. Aleksander stoi po stronie armii i jest za wojną. Poseł rosyjski w Sofii, Nechludow, zwrócił się do rządu bułgarskiego, który nalega na szybkie załatwienie sprawy, z prośbą, by czekał jeszcze dwa do trzech dni, ponieważ jest nadzieja, że rząd serbski ustąpi. Istotnie tylko na tej nadziei opiera się cała nadzieja utrzymania pokoju. Decyzya jednak musi zapaść już w najbliższych dniach, i może mieć dla Serbii bardzo ważne następstwa.

### Oburzenie na Rosyę.

Belgrad, 24 czerwca.

Przywódcy opozycyjni oświadczyli królowi, że zgadzają się z oświadczeniem ministra wojny i są za wojną i za utworzeniem nowego gabinetu pod przewodnictwem Proticza, w którymby zastąpione były wszystkie stronnictwa. Król Piotr jednak nie chcąc zrywać z Rosyą, chciałby ponownie powołać na stanowisko prezydenta ministrów Pasicza.

W całym kraju panuje ogromne wzburzenie przeciw Rosyi, która domaga się bezwarunkowego przyjęcia sądu rozjemczego cara. Wszyscy dopatrują się w tem stanowisku Rosyi stronniczości na korzyść Bułgaryi. Cała prasa serbska daje wyraz temu oburzeniu i domaga się wojny z Bułgaryą, oraz ogłoszenia aneksyi wszystkich terytoryów macedońskich. „Politika" czyni Rosyi zarzut, że domaga się od Serbii posłuszeństwa, jak od swego poddanego. Serbia jednak pod żadnym warunkiem nie wyrzeknie się doliny Wardaru, którą sama Rosya jej przyrzekła.

### Propozycye Rosyi.

Sofia 24 czerwca.

W tutejszych dobrze poinformowanych kołach obiega pogłoska, że Rosya uczyniła propozycyę kompromisową, według której linia Dibra—Struga miałaby przypaść Bułgaryi, a linia Weles—Kratowo dostać się Serbii.

### Na wypadek wojny.

Sofia, 24 czerwca.

Poseł serbski Spalajkowicz zwrócił się do tutejszego posła rosyjskiego Nechludowa z zapytaniem, czy może przenieść do poselstwa rosyjskiego archiwum poselstwa serbskiego i czy zechce objąć opiekę nad poddanemi serbskimi, przebywającymi w Bułgaryi, na wypadek wojny.

### Mocarstwa przeciw Serbii.

Berlin, 24 czerwca.

W tutejszych kołach dyplomatycznych zapewniają, że przeciw Serbii zwracają się obecnie wszystkie wielkie mocarstwa nie tylko z powodu niedotrzymania traktatu bułgarsko-serbskiego, ale także z tego powodu, ponieważ wojska serbskie nie opuściły jeszcze wszystkich miejscowości Albanii.

## Sytuacya finansowo-handlowa.

(Sytuacya na giełdach. — Podniesienie dyskonta. — Telegram cara. — Nieprawdziwe wiadomości. — Pożyczka niemiecka. — Przesilenie amerykańskie. — Niewypłacalności i bankructwa).

Sytuacya na giełdach europejskich stale się pogarsza. W ostatnich dniach podskoczył znowu dyskont prywatny i to zarówno w Wiedniu, Berlinie, jak w Londynie. Jedynie Paryż nie uległ temu losowi. Fakt ten dowodzi, że na kontynencie tylko republika francuska nie cierpi na brak płynnej gotówki, której ma podostatkiem w pierwszej linii dla własnych zapotrzebowań, w drugiej dla tych licznych reflektantów, którzy o nią się ubiegają. W Wiedniu podniósł się dyskont prywatny na $5\frac{7}{8}\%$, w Berlinie o $\frac{1}{8}$ na $5\frac{3}{4}\%$, w Londynie o $\frac{1}{16}$ na $4\frac{1}{4}\%$. Nie wesoła to perspektywa. Dopóki bowiem dyskont prywatny jest wysoki, tak długo mowy być nie może o obniżeniu stopy procentowej w Bankach państwowych, a nawet zachodzi obawa jej podniesienia.

Do znanego telegramu cara Mikołaja do królów państw bałkańskich, giełdy w pierwszej chwili nie przywiązywały zbyt wielkiego znaczenia. W Berlinie i Frankfurcie uważano go nawet za manifestacyę, która wyrówna antagonizm. Stało się jednak inaczej. Konflikt nie tylko nie został zażegnany, ale, co więcej, telegram cara Mikołaja wywołał znaną mowę hr. Tiszy, która świadczy o ogromnem zaostrzeniu się stosunków pomiędzy Austryą a Rosyą. Wprawdzie giełdy i dziś jeszcze stoją na stanowisku, że i tu burza rychło przeminie i poważniejszych nie wywoła komplikacyi międzynarodowych, ale w każdym razie obroty na giełdach zmniejszyły się, a ruch cały chwilami miał charakter ciężkiej deruty. Konsekwencye odczuto już tak w Wiedniu, jak w Berlinie.

Oprócz tego na pogorszenie sytuacyi w Wiedniu wpłynęły wiadomości, które nadeszły z Pragi, a które w wysokim stopniu zaniepokoiły już nietylko sfery giełdowe, ale całą opinię publiczną. Oto podług tych wiadomości, czeskie banki i instytucye kredytowe, ze względu na brak pieniędzy i powszechne naprężenie na rynkach finansowych, zamierzały rzekomo przystąpić do nowych ograniczeń i restrykcyj kredytowych. Alarmujące te wieści, które w pierwszej chwili wywołały ogromne zamięszanie, a nawet częściowo popłoch, zostały wprawdzie przez sfery kompetentne zdementowane, ale straty i szkody, jakie stąd wynikły, obliczone są na bardzo znaczne kwoty. Z jakiego źródła pogłoski te wyszły, w czyim interesie je rozszerzano i kto jest ich autorem, na razie nie wiadomo. Niemniej jednak fakt ten dowodzi, jak bardzo niepewną jest sytuacya na rynkach finansowych.

Giełda berlińska znajduje się ciągle jeszcze pod przykrem wrażeniem ostatniej niemieckiej pożyczki, o której niedawno obszerniej pisaliśmy, a która banki niemieckie mocno zaniepokoiła i dlatego też nie zupełnie się powiodła. To znaczy, że do tej chwili nie mogła być całkowicie zrealizowaną. Fakt ten dał niemieckiemu sekretarzowi dla spraw handlowych powód do oświadczenia, że skoro pożyczki krajowe spotykają się z tak wielkiemi trudnościami i przeszkodami, rząd nie będzie mógł zgodzić się na sfinansowanie jakichkolwiek pożyczek zagranicznych na niemieckich rynkach finansowych. Zapowiedź to niewesoła, a nawet niepokojąca. Niepokojąca przedewszystkiem także dla węgierskiego skarbu państwowego, któremu zaraz w pierwszych początkach roku przyszłego zaprezentowanych będzie za ćwierć miliarda bonów skarbowych, które wykupione być muszą. Dotąd skarb nie ma na to pieniędzy. Liczono się, że częściowo nową pożyczkę będzie można w Niemczech umieścić. Tymczasem niepowodzenie ostatniej niemieckiej pożyczki, oraz zapowiedź niemieckiego sekretarza dla spraw handlowych sytuacyę ogromnie utrudniają. Wprawdzie od nowego roku dzieli nas jeszcze sześciomiesięczny przeciąg czasu, ale czy położenie zmieni się na lepsze, rzeczą jest wielce wątpliwą.

W Niemczech dało się ogromnie odczuć obecne przesilenie w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki. W ostatnich właśnie dniach ofiarą jego padło kilka większych niemieckich firm handlowych, oprócz tego zgłosił niewypłacalność i runął w Frankfurcie jeden z większych i zasobniejszych banków, doprowadzając do ruiny kilka znanych domów handlowych. Wszystko to wywołuje ogromną depresyę, a brak pieniędzy staje się coraz intenzywniejszym.

Również w Anglii obecna walka, jaką prezydent Unii amerykańskiej, Wilson, rozpoczął z niesumiennemi trustami amerykańskiemi, sprowadziła przykre następstwa w świecie handlowo-finansowym. — W Glasgowie padł ogromnie majętny dom handlowy firmy Watson, który do ostatnich dni zaliczał się do najpotężniejszych domów na całej kuli ziemskiej. Firma ta utrzymywała bardzo rozgałęzione stosunki handlowe tak w Anglii, jak Ameryce. Właściciele jej zakupili liczne akcye trustów amerykańskich. — Wartość ich obliczona jest na przeszło milion funtów szterlingów. A ponieważ akcye te spadły odrazu w cenie, milionowy dotąd dom handlowy stanął wobec ruiny.

Ten sam los spotkał cały szereg innych poważnych firm europejskich. Wprawdzie handel angielski znajduje się ciągle w stanie potężnego rozwoju, a każdy miesiąc przynosi nowe cyfry rekordowe, więc obecne przesilenie, spowodowane zdeprawowanemi stosunkami amerykańskiemi, uważać należy tylko za przejściowe. — Ale straty na rynku efektów są wielkie. Zwłaszcza straty na akcyach licznych amerykańskich przedsiębiorstw kolejowych są bardzo dotkliwe i bolesne. Angielski kapitał płacić musi obecnie w wielkiej części koszta walki, którą prezydent Wilson rozpoczął z trustami, która jednak była konieczną w interesie uzdrowienia tak strasznie skorumpowanych stosunków amerykańskich. Oto powód, który spowodował w ostatnich dniach podniesienie dyskontu prywatnego w Londynie. A sytuacya pogorszyć się może łatwo z chwilą, w której znane procesy, wytoczone licznym trustom amerykańskim o oszustwa, wyzysk, nadużycia i t. p., zakończą się dla tych olbrzymich przedsiębiorstw niekorzystnie.

Republika francuska nie odczuwa jeszcze braku pieniędzy. W ostatnich nawet dniach bankierzy paryscy dali Serbii, tytułem zaliczki, znowu 10 milionów franków. Zapominać jednak nie należy, że paryskie rynki finansowe są ogromnie wrażliwe na wszelkie polityczne zmiany w Europie. Jest to rzeczą całkiem zrozumiałą, ponieważ miliardy rosyjskich, tureckich, bułgarskich, serbskich i innych papierów wartościowych są ulokowane na rynkach finansowych republiki. Koszta wojny bałkańskiej pokryte zostały właściwie przez Francyę, to znaczy, że banki francuskie dostarczyły pieniędzy na prowadzenie wojny. Nic więc dziwnego, że ostatecznie kapitaliści francuscy z upragnieniem oczekują chwili wyjaśnienia sytuacyi międzynarodowej. Tymczasem gorąco oczekiwana chwila ta nie nadchodzi. — Konflikt bułgarsko-serbski zaostrzył się, a telegram cara do królów bałkańskich, zamiast sprowadzić uspokojenie, wywołał nowe zaostrzenie stosunków pomiędzy Austryą a Rosyą.

## VII międzynarodowy kongres dla praw kobiecych.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

Budapeszt, 20 czerwca.

Najciekawszemi są niewątpliwie posiedzenia, poświęcone sprawozdaniom z tych krajów, w których kobiety już otrzymały prawo wyborcze. Ściśle wiąże się z tem także zwalczanie handlu dziewczętami, gdyż wejście kobiet do parlamentów oznacza zawsze zwrot do kwestyi dawniej zaniedbywanych, jak alkoholizm, prostytucya, opieka nad niemowlętami i t. p.

A przecież kwestye te nie pojawiły się teraz, są tak dawne prawie jak nasza mniemana cywilizacya. Potrzeba jednak było kultury pokoju, której przejawem są prawa wyborcze kobiet, aby najgroźniejsze rany, wgryzające się głęboko w życie codzienne społeczeństw, leczyć poczęto.

Przy zdobywaniu praw politycznych kobiety nie łączą się z poszczególnemi stronnictwami. Zastrzeżone to jest ustawami Ligi. Kwestya neutralności, czy wyraźnego politycznego kierunku, dyskutowana przed dwoma laty w Sztokholmie, powróciła i w Budapeszcie. Miss Courtney, Angielka, zaznacza, że stronnictwo robotnicze oświadcza się stanowczo za prawem wyborczem kobiet. Partya liberalna, jest przeciwną, konserwatyści nie chcą się tą sprawą zajmować. Z konieczności przeto należy popierać stronnictwo robotnicze.

Tymczasem, jak opowiada p. Wichsell ze Szwecyi, kobiety jej kraju otrzymały wymówki za bojkot konserwatywnej partyi, która otwarcie występowała przeciw wszelkim żądaniom kobiecym.

Pomimo, że z trybuny Keir Hardie, socyalistyczny poseł angielski, gorąco zapewniał o poparciu swego stronnictwa, pomimo, że dr Gottseheid z Wiednia zachęcał do łączenia się z de-

Stanisław Przybyszewski.

## Dzieci nędzy.

Część pierwsza.

17 (Ciąg dalszy.)

II.

### Opowieść o łamiącej się duszy człeczej.

Przywarty do głazu, co sam jeden w tej pustyni pozostał świadkiem przedpotopowych szałów, siedział człowiek, a u nóg jego leżała omdlała niewiasta.

A człowiek wsparł swą twarz o dłonie obie, czoło poorało mu się w głębokie bruzdy, a oczy, z rozpacznego szału i bólu prawie z orbit wysadzone, patrzyły w tę straszną pożogę.

Ich raj, ich raj!

Pioruny w niego waliły, włosy w niebo się jeżyły, gdyby las w pożodze, grzbiet jego siekała chłosta niebieskich błyskawic, jak gad przypełzał do wrót utraconego raju, och nie! jako wąż... zachichotał cicho — przecież mi ten raj na drzewie hańby przyobiecano. Oczy jego noc przedarły, wyolbrzymił duszę swą do ogromu pierwszego słońca, nad moc Boga sięgającą i potopem ognia rozlało się nad ziemi martwotą.

A w tej krwawej pożodze włosy jej, jak potok roztopionego złota, jak gorejące gońce wschodzącego słońca a w pożarnej łunie wszechświata twarz jej — gdyby róża, rozkwitła w blasku jutrznianego światła — taka cicha, taka czysta, taka przejasna.

Daremnie! daremnie!

Rozlał swą duszę w Bezbrzeżu odwiecznej Samotni, Mroku i Ciemni i Ciszy, kiedy jeszcze lądy od wrót nie były rozdzielone, kiedy w Chaosie krążył prapoczątek w rozpacznym szale poczęcia, w burzy i huraganie pragnień, by się objawić.

Dla niej ścielił z nieba błękitu jej łoże spoczynku, brudzenie jej witał świtów przepychem, a kładąc ją do snu, spowijał ją w czary zmroków, w świetliste cuda nocy, w czarne kiry obłędnych upojeń.

Daremnie, daremnie!

Rozszalał potęgę swoją mocą Boga, co życie wskrzesił i wszelkie stworzenie, rozsiadł się w gór łańcuchach i niebo podarł w strzępy, rozlał się swą mocą na morzach i niebo w siebie wchłonął, rozparł się na gwiazdach i z nieba i jego gwiazd miliardów iskrzącą zabawkę dla niej uczynił.

Daremnie, daremnie!

Nie pożądaj żony bliźniego twego! — grzmiał głos Jehowy w piorunach Sinai.

A żona ta żoną brata twego!

Drżałem na całem ciele, jak człowiek, któremu ukazują narzędzie męczarni najstraszniejszych...

Miłości, potęgo, co Boga na tron sadzasz i w proch go kruszysz, azalisz nie jesteś potężniejszą od przykazań Jego?

Jak śmieszna i maleńka miłość-cnota, tania, jak kupiony od przekupnia wędrownego talizman, co chroni od chorób i wszelakich nieszczęsnych wypadków, jak płaska i pogardy godna miłość, której w poprzek żadna przeszkoda nie stoi, a ludzie w krąg ustawieni jej błogosławią i źródło wszelakich łask nad nią otwierają.

Starczego pragnienia — sytego spokoju — ciepłej strawy, jarzma roboczego wołu godna miłość w pełni słońca, miłość ciepłego łoża, obstawionego druchnami i kumoszkami, miłość snu sprawiedliwych, tych, co tylko raz na dzień grzeszą.

W innym, och w innym majestacie winna kroczyć potęga miłości!

Z włosem szarpanym przez wściekłe burze, bluźnierstwem i dzikim urągowiskiem wszelkim przykazom na ustach, co motłoch miażdżą i na kolana mu paść każą, z rękami, co się nie wahały nóż utopić choćby — w łono brata!

Tu jęło serce człowieka drgać, jakby mu je żywo z piersi wyrywano.

Brata!

Twardo, żelazno, nieugięcie: Kędy stopa tej miłości stanie, cóż, że łan ludzi, jakby mrowie, zdepcze?

Kędy jej szał zarechocze, cóż, że przepaść między braćmi i przyjaciółmi się otworzy?

Kędy jej oszczep śmignie, cóż, że serce w serce chociażby rodzicielki ugodzi?

I cóż z tego, że wulkan w chwili dzikiej rozpusty lawą żygnie, miasta i wsie nią zalewa, a nowego życia upragnione łono ziemi w macicznych konwulsyach drży i trzęsie się i marny płód swój grzebie pod gruzami marnego jego tworu?

Wulkanem i trzęsieniem ziemi ma być miłość człowieka: twarda, żelazna, nieugięta, nie znająca ni praw, ni przykazań.

Tak mówił Szatan, a zgodnym chichotem odpowiadała mu dusza człowieka.

Tu przeokropna męka zmogła duszę jego, a gdy się obudził, ujrzał ją siedzącą u progu namiotu, oczy jej wlepione w jakąś dal — a jej dusza błądząca w przestworach, a ciało jej obce, jakby do niej nie przynależało.

Twarz jej bladła, cichła i stygła.

Jej oczy, z lęku przyczajone, szeroko grozą rozwarte, patrzyły w straszliwy obłęd palącego się raju.

— Widzisz go? — szepnęła zbielałemi wargami.

Bielmem zaszły jego oczy, bo żar, bijący od miecza archanioła, jakby z krzaku ognistego, oślepił ich moc.

Głowa jego obwisła, jakaś niepojęta siła wyciągnęła go w krzyż, a strasznym jękiem dyszała pierś jego.

Archaniele! Archaniele!

Ty najpotężniejszy w zastępie hufców niebieskich — grzechem moim jesteś?

Ty stojący na najwyższym szczeblu drabiny niebieskiej, niczem nie jesteś — jak tylko Zbrodnią moją?

— Zapomnijmy! — krzyczała niewiasta — zapomnijmy!

Zapomnąć?

Ablu, Ablu, czemum ja cię zabić musiał?!

Byłeś cichy i słodki — mówiłeś do mnie, a było to, jakbyś prosił o przebaczenie, że śmiałeś przerwać głuchą ciszę mej duszy.

Dotknąłeś mej ręki, a było, jakbyś się lękał rozpętać we mnie nieznane, ukryte ci, a dla mnie straszne, zbrodnicze siły.

Czemuś pojął tę, którą kochałem?

Pamiętam, gdym się nocami skradał pod szałas wasz i widziałem, jak cię pieścił i tulił do siebie i żądnemi, gorącemi usty rozchylał różę twego ciała.

A twoje oczy wlepione w jakąś dal — a twoja dusza błądząca w przestworach, a ciało twoje obce, jakby do ciebie nie przynależało.

Gdzież wybiegała twoja tęsknota? Wokół czego krążyły szerokie skrzydła twego pragnienia? Za kim goniły twe z pęt ciała wyzwolone oczy?

Nie pomnę, jaki ogień bólu spopielał mi duszę, jaki obłęd skręcał, gdyby mokrą ścierką, mój mózg...

Chciałem się oderwać, a z miejsca ruszyć się nie mogłem, straszny ciężar zwalił się na mnie, a ostrym palem przygwoździła mnie rozpacz do ziemi.

A w duszy mej szeptał Szatan:

Miłości, baranku Boży, co gładzisz grzechy świata, święty Hyropie, co duszę obmywasz z wszelakich win i kary wszelkiej, dodaj mi mocy! (C. d. n.)

mokracyą społeczną kwestya zasadniczo pozostała nie zmienioną.

Liga dla walki o prawa polityczne kobiet jest bezpartyjną i do walk politycznych w pojedynczych krajach się nie wtrąca. Tę samą cechę nosiły obrady nad taktyką sufrażetek.

Przedstawicielki ich należą do kongresu, ale głosu nie zabierają. Kongres zaś powziął rezolucyę, że nie chwali ani potępia taktyki gwałtu, ale nie widzi żadnego usprawiedliwienia dla tej opinii publicznej, która za czyny jednego odłamu kobiet i to w jednym kraju, pragnęłaby odmówić praw wszystkim kobietom.

Obok tej oficyalnej enuncyacyi, ostatnią zdobyczą ruchu kobiecego jest udzielenie dnia 12 b. m. pełnych praw wyborczych kobietom w Norwegii. — Jak opowiadają rządowe delegatki norweskie, pp. Onam i Krog, dokonało się to bez opozycyi, prawie jednogłośnie. Prezydent storthingu polecił pozdrowić uczestniczki kongresu w Budapeszcie i przesłał im życzenia.

Młodziutką delegatkę, p. J. Spencer, która podobno w podróży poślubnej zajechała do Budapesztu, wysłał rząd Australii. Pełne prawa w całej Australii od północy do południa i od wschodu do zachodu, mają kobiety od pięciu lat. Od tego czasu przeprowadzono prawa o obowiązkach ojca nieślubnego dziecka do łożenia na utrzymanie jego. Domy publiczne zostały zniesione. Dla młodocianych przestępców zaprowadzono specyalne sądy. Mówczyni przypisuje ruchowi kobiecemu chęć ochrony macierzyństwa przez udzielanie każdej matce po 120 koron rocznie na koszta wychowania dziecka. Stoi to zresztą niewątpliwie w związku z obniżką liczby urodzeń w Australii. Wielkie wrażenie zrobiła p. Jenny Forshell, deputowana finlandzkiego parlamentu. Młoda, skromnie ubrana osóbka lat 30 — 32, o temperamencie prawdziwej mówczyni.

Stwierdza ona, że stosunki między posłami obu płci są jak najlepsze. Kobiety nie tworzą odrębnej grupy, ale rozdzielają się pomiędzy istniejące partye, pracują w komisyach.

Chcąc wobec kongresu mieć świadectwo swej działalności, rozdają Finlandki ankietę, w której najwybitniejsi Finlandczycy, mężowie stanu wypowiedzieli swe zdanie o kobietach posłach. Okazuje się z niej, że ani w parlamencie, ani w społeczeństwie nie wywołało nowe prawo żadnych doniosłych przeobrażeń.

Pochwała ta wydaje mi się raczej naganą, bo to, na co czeka ludzkość od kobiety, wchodzącej w życie publiczne, to są nowe kierunki życia społecznego. Finlandya jest przecież ciągle w stadyum walki o nowe prawa, działalność posłów-kobiet nie może tu być miarodajną.

Natomiast w Kalifornii, gdzie kobiety posiadają od 20 miesięcy prawo głosu, już w 1911 r. wniosły list o zniesieniu uregulowanej prostytucyi, oraz prawo przeciw handlowi dziewczętami. Australia ma w tym kierunku tak surowe prawa, że przekraczający je ukarany zostaje więzieniem dziesięcioletniem.

Prałat papieski dr. Giesswein zwraca uwagę, że skoro mowa o znaczeniu praw kobiecych przy walce z rozpustą, na ławie oskarżonych zasiada alkoholizm. Jest faktem, że w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej największymi wrogami politycznych praw kobiety są „saloonkeepers“, t. j. szynkarze.

Ostatnie posiedzenie kongresu, zakończone przed godziną, zajmowało się sposobami propagandy praw politycznych kobiety wśród różnych kategoryj kobiet, a zatem matek, gospodyń, kobiet religijnych i filantropek, uczenic w szkołach, robotnic. O włościankach nie wspomniano. Polki muszą tedy własne tu stworzyć metody.

Nie ulega zaś wątpliwości, że kongres obecny oddziała na ruch o prawa polityczne wśród kobiet w Galicyi.

Delegacya polska złożona z pań Bersonowej ze Lwowa i Gerżabkowej ze Stanisławowa została przyjęta do Ligi i ofiarowała za wzorem innych narodowości sztandar o barwach narodowych, zaznaczając, że pochodzi on od towarzystw równouprawnienia kobiet ze Lwowa.

W przemówieniu swem zaznaczyła p. Bersonowa, że jest przedstawicielką tylko kobiet galicyjskich, ale że stanowią one część narodu polskiego, w którym kobiety zajmowały zawsze samoistne miejsce w pracy społecznej i narodowej.

Przemawiała również i druga Polka p. Tomicka ze Lwowa w szeregu przemówień powitalnych na festynie urządzonym przez miasto.

Kto wie, czy zająwszy wybitne stanowisko wśród ogólno światowego ruchu kobiet nie udałoby się zainteresować cywilizowanego świata sprawą polską. Wzgląd ten pobudzi może nasze kobiety do organizacyi ściśle kobiecych, które się u nas tak opornie rozwijają.

*Dr Z. Daszyńska-Golińska.*

# Z ruchu wyborczego.

**Posiedzenie komitetu przedwyborczego** Polskiego Stronnictwa Demokratycznego odbędzie się dzisiaj, we wtorek 24 b. m. o godz. 7 min. 30 wieczorem w lokalu Towarzystwa Demokratycznego (Plac Szczepański 3.)

*Zgromadzenie krakowskiego nauczycielstwa* w sprawie wyborów do Sejmu odbyło się w sobotę dnia 21 b. m. Po dłuższej dyskusyi przyjęto jednomyślnie następujące rezolucye:

1) Z uwagi, że załatwienie nauczycielskich postulatów zawodowych, a nadto odrodzenie szkolnictwa ludowego i podniesienie całego kraju, łączy się ściśle z reformą sejmowej ordynacyi wyborczej — zgromadzenie krakowskiego nauczycielstwa ludowego oświadcza się stanowczo za jak najszerszą ordynacyą wyborczą sejmową, a mianowicie za taką, jaka jest do parlamentu.

2) Wyrażono jednomyślne przekonanie, że nauczycielstwo polskie powinno popierać kandydatury poselskie tych stronnictw, które oświadczą się za jaknajszerszą reformą wyborczą do Sejmu na podstawie demokratycznej, a zwalczać te stronnictwa, które były przeciwnikami reformy wyborczej i udaremniły obrady sejmowe.

3) Zgromadzeni uchwalają wziąć energiczny udział w akcyi wyborczej i odnieść się do całego nauczycielstwa miejscowego, ażeby w akcyi tej szło solidarnie.

4) Zgromadzenie porucza dalsze czynności ściślemu komitetowi wyborczemu z tem, aby w najbliższych dniach zwołał ponowne zgromadzenie całego nauczycielstwa szkół krakowskich i zaprosił na nie demokratycznych kandydatów poselskich do Sejmu z miasta Krakowa.

**Komitet wyborczy kobiet** urządza we środę dnia 25 czerwca o godz. 7 wieczorem w sali „Ogniska nauczycielskiego“, Rynek główny l. 29, I p. wiec publiczny, w sprawie wyborów do Sejmu. Na wiec zaproszeni są wszyscy kandydaci na posłów sejmowych.

(Koresp. „N. Reformy“.)

**Publiczny wiec obywatelski**, zwołany przez Polskie Stronnictwo Postępowe, odbył się we Lwowie w sobotę wieczór. Obrady zagaił red. Laskownicki, do prezydyum powołani zostali pp. rektor politechniki Pawlewski, dr Dwernicki i Marecki.

Pierwszy zabrał głos pos. Sliwiński, który starał się oświetlić sytuacyę z ostatnich miesięcy, omówił obszernie treść kompromisowego projektu wyborczego i omawiał stosunki w lwowskiej Radzie miejskiej.

Pos. dr Lisiewicz mówił: Z tego, co się dzieje wynosimy wrażenie, że wogóle nie myśli się poważnie o sprawie reformy wyborczej. Wszak przed laty panowie Grabski i Neumann prowadzili do Sejmu deputacyę i w sposób jaskrawy dopraszali się reformy wyborczej, a dziś są jej przeciwnikami. Gdyśmy w Radzie miejskiej dopominali się zmiany ordynacyi wyborczej, to nas wyrzucono i oplwano. To, co obóz przeciwny deklamuje o reformie wyborczej, to tylko blagi i oszustwa. Przeciwnicy nasi, dla celów demagogicznych, dzielą obywateli polskich na naród i „nie naród“.

Dr Dwernicki, reprezentant Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, w sposób jasny i przekonywujący zbijał zarzuty przeciwników reformy wyborczej, a więc pogląd, wedle którego daje się za wiele mandatów Rusinom, zaprzepaszczanie polskości Sejmu krajowego, dalej zarzut, jakoby miasta projekt reformy wyborczej wydawał na łup żydom, a wreszcie powodował zradykalizowanie kraju. Mówca nawoływał, by obywatele starali się uświadomić niezoryentowanych w tej sprawie, którzy z nieświadomości idą z wrogami reformy wyborczej.

Następnie przemawiał dr Aschkenaze: Zdaniem mówcy, wszelka polemika rzeczowa z Wszechpolakami na nic się nie zda, gdyż nikt tak nie jest przekonany o konieczności reformy wyborczej, jak właśnie oni, a mimo to z całą perfidyą kłamią.

Dr Rutowski, mimo zapowiedzi, z powodu niedyspozycyi, na zebranie przybyć nie mógł.

Po wyczerpującej dyskusyi zgromadzenie uchwaliło następującą rezolucyę, zgłoszoną przez dr Janika:

„Wiec wzywa wszystkich wyborców, aby w dniu 3 lipca, solidarnie oddali swe głosy na szczerych, rzetelnych i wypróbowanych zwolenników sejmowej reformy wyborczej, a zwalczali nieubłaganie obłudników, którzy posługując się najwstrętniejszą demagogią pod hasłami rzekomo demokratycznemi i rzekomo narodowemi usiłują udaremnić dojście do skutku reformy wyborczej, a tem samem opóźnić demokratyzacyę i pacyfikacyę naszego kraju“.

Dzisiaj wieczór o g. 7 i pół odbędzie się w sali gimnastycznej szkoły Mickiewicza zgromadzenie wyborcze Polskiego Stronnictwa Demokratycznego. Sprawozdanie poselskie składać będą posłowie dr Tadeusz Rutowski i dr Natan Loewenstein.

**Tarnów** 23 czerwca. (Zgromadzenie przedwyborcze dr. Tertila).

W sali stowarzyszenia „Gwiazdy“ odbyło się wczoraj, przy bardzo licznym udziale wyborców, zgromadzenie publiczne, zwołane przez burmistrza dr. Tadeusza Tertila. Po wybraniu prezydyum zgromadzenia, w skład którego weszli pp. Paszcza, dr. Mütz, Michalski i prof. Wojciechowski, zabrał głos dr. Tertil i w dłuższem przemówieniu złożył wyczerpujące sprawozdanie poselskie. Po przedstawieniu ogólnej działalności Sejmu, mowca wykazał spełnione postulaty miasta, jak inwestycye miejskie, organizacya szkół, szkoła kupiecka i t. p., poczem omówił historyę reformy wyborczej, jej projekt i oświadczył się za projektem kompromisowym, gdyż bez kompromisu reforma wyborcza przyjść do skutku nie może. W końcu dr. Tertil oświadczył, że w razie wyboru do Sejmu będzie dążył do uchwalenia reformy wyborczej i będzie strzegł postulatów miasta.

W dyskusyi zbrali głos pp. dr. Schützer, którego przemówienie nieco stronnicze i osobiste, wywoływało co chwilę bardzo gwałtowne sprzeciwy, prof. Wojciechowski, St. Smalec, który imieniem przedmieszczan Strusiny oświadczył się za kandydaturą dr. Tertila i postawił w tym kierunku wniosek, dr. Tisch, który imieniem partyi syonistycznej przedstawił postulaty ludności żydowskiej, Smalec (senior), Kostelecki imieniem nauczycielstwa ludowego, chłop Bączek, prof. Wierzbicki imieniem partyi narodowo-demokratycznej, dr. Bornet, Smalec Ignacy, dr. Schipper i dr. Tertil.

Dyskusya miejscami bardzo gwałtowna i burzliwa, trwała blisko pięć godzin. Po zamknięciu dyskusyi uchwalono znaczną większością (pięć głosów przeciw) kandydaturę dr. Tertila, oraz wotum zaufania za dotychczasową działalność w Sejmie, oraz rezolucyę, by dr. Tertil w razie wyboru głosował za taką reformą wyborczą, któraby stanu posiadania narodu polskiego nie uszczuplała, oraz aby starał się o sprawiedliwą reprezentacyę rękodzielników i robotników.

**Przemyśl**, 23 czerwca. (Wielka własność.)

Dziś w południe odbyło się w sali Rady powiatowej zebranie wielkiej własności na którem uchwalono postawić kandydatury pp.: Kozłowskiego i Kraińskiego, trzecie zaś miejsce zarezerwować aż do wyniku wyborów z kuryi wiejskiej. Będzie to, zdaje się, mandat dla ks. Władysława Sapiehy, którego szanse w wiejskim okręgu przemyskim stoją bardzo źle. Nie zaszkodzi wspomnieć, że w wielkiej własności tutejszej posłowali dotychczas pp. Kozłowski, Dembowski i Kraiński — nad tymi dwoma ostatnimi jednak jako „radykałami“ brać szlachecka polskiego autoramentu przeszła obecnie do porządku.

**Tarnopol**, 22 czerwca. (Kandydatura prez. Kozickiego). Dzisiaj odbyło się tu zgromadzenie wyborców, zwołane przez komitet wyborczy pod przewodnictwem burmistrza. Na zgromadzenie przybyło zwyż 1000 osób. Z wielkiem zajęciem wysłuchano doskonałej mowy kandydackiej radcy dworu dr. Kozickiego, poczem jednomyślnie uchwalono po wszechstronnej dyskusyi rezolucyę, postawioną przez dyr. Strojnara. Rezolucya brzmi:

Zgromadzenie po wysłuchaniu zdania politycznego kandydatów radcy dworu dr. Włodzimierza Kozickiego i dr. Rajmunda Szmidta, zatwierdza kandydaturę demokraty polskiego dr. Kozickiego, jako jedyną kandydaturę okr. miejskiego Tarnopol i przyrzeka poprzeć ją wedle sił“.

Po uchwaleniu rezolucyi urządzono kontrapróbę. Nikt się jednak nie sprzeciwił. Należy się spodziewać, że kontrkandydat dr Szmidt, który swem lojalnem przybyciem i wygłoszeniem mowy kandydackiej, wobec zgromadzonych zadokumentował, że podporządkowuje się woli zebrania, obecnie po jednomyślnem zatwierdzeniu kandydatury dr. Kozickiego, swoją kandydaturę cofnie. Z przemówienia dr. Schmidta należy podkreślić następujące oświadczenie: Dr Schmidt jest zwolennikiem „pisanego“ programu narodowo-demokratycznego, natomiast praktyczny program endecyi potępia i obiecuje, że po otrzymaniu mandatu zmieni kierunek tego stronnictwa. Zgromadzenie odpowiedziało jednak p. Schmidtowi, że mu kredytować nie myśli. „Ad captandam benevolentiam“ separatystów powiedział również p. Schmidt, że jest zdecydowanym zwolennikiem katastru narodowego dla żydów.

# Z wiedeńskiego tygodnia lotniczego.

Wiedeń, 23 czerwca.

(Katastrofa na polu lotniczem. — Kto ponosi winę? — Dalsze zawody, tudzież ich wyniki. — Dwie lotniczki. — Francuzi górą. — Dzisiejszy dzień lotniczy. — Odwiedziny cesarza).

(X.) Wczoraj zapomocą strzału z moździerza dano o godz. 3 po południu znak do rozpoczęcia zawodów lotniczych. Startowały cztery aeroplany. Nagle lotnik Molla uczynił zwrot i w poprzek nad polem lotów dążył w kierunku hangarów. Równocześnie austryacki lotnik, inżynież Stanger, wzniósł się tuż koło hangarów w powietrze, zabrawszy jako pasażera porucznika okrętowego, nazwiskiem Nepalleck. Obydwa aeroplany poruszały się z wielką szybkością na wysokości około 40 metrów, dążąc naprzeciw siebie.

W ostatniej chwili usiłował Stanger wznieść się wyżej i przelecieć ponad aeroplanem Molli — niestety zamiar ten spełznął na niczem. Prawe skrzydło dwupłatowca Stangera uderzyło o prawe skrzydło jednopłatowca, którym kierował Molla. Drzazgi i strzępy poleciały na ziemię, oba zaś aparaty przez chwilę bujały jeszcze w powietrzu. Potem nagle jednopłatowiec Molli, jak zabity ptak, spadł na ziemię w linii pionowej. Dwupłatowiec Stangera unosił się jeszcze przez kilka minut w powietrzu, a nawet przeleciał przestrzeń około 100 metrów, poczem dopiero spadł na ziemię.

Obydwa aeroplany leżały w odległości około 150 metrów od siebie, mając skrzydła nienaruszone, w górę zwrócone. Pod szczątkami jednopłatowca typu Rep leżał francuski lotnik Molla, którego twarz była krwią zalana. Molla odniósł tylko lżejsze uszkodzenia ciała i po tymczasowem opatrzeniu ran udał się automobilem do hotelu w Wiedniu. Stanger doznał wstrząśnienia mózgu i złamania nosa, prócz lżejszych ran nad oczami. Najcięższe rany odniósł porucznik Nepalleck. Z nosa, ust i uszów płynęła obficie krew, szczęka była zdruzgotana, a co najgorsze Nepalleck doznał złamania podstawy czaszki. Mimo to Nepalleck, ujrzawszy Stangera, uśmiechnął się do niego. Nepalleck został jako oficer odwieziony do szpitala garnizonowego nr. 1, zaś Stanger do szpitala powszechnego.

Nie ulega wątpliwości, że katastrofę spowodował Stanger. Wbrew przepisom regulaminu wzniósł się w powietrze nie z linii startu, lecz z pod hangarów, a następnie zwrócił się w kierunku, skąd leciały aeroplany z linii startu. Publiczność już w pierwszej chwili spostrzegła, że katastrofa jest nieunikniona. Nie można jednakże oszczędzić zarzutu tak zwanej komisyi sportowej, że nie przeszkodziła startowi Stangera.

Z bardzo znacznem opóźnieniem rozpoczęły się dalsze zawody. Najpierw stanęli do startu lotnicy Garros, Chevillard, Perreyon i Kanitz, ażeby zdobyć nagrodę ministerstwa handlu w kwocie 5000 koron. Propozycya była następująca: Lotnik zmuszony jest wylądować na małej polance leśnej. — W tym celu wytyczono kwadrat na polu lotniczem, mający przedstawiać polankę. Pilot, który wyląduje najbliżej punktu środkowego kwadratu, to znaczy punktu przecięcia się obu przekątni, otrzymuje nagrodę. Nagrodę zdobył Garros, który wylądował w odległości 9·14 metra od punktu środkowego.

Równocześnie odbywały się loty o nagrodę za najdłuższe przebywanie w powietrzu, tudzież loty dystansowe. Następnie ubiegano się o nagrodę wysokości. Nagrody za najdłuższe przebywanie w powietrzu otrzymali: francuski pilot Bathiat (2000 koron), Garros (Francya. 1000 koron), pani Palliers (Francya. 500 K), ostatnią zaś była panna Steinschneider z Węgier. Wyniki lotu dystansowego były następujące: Sablatnig (Niemcy. 2000 koron), Tetard (Francya. 1000 K), Bregi (Francya. 500 koron). W locie o szybkość wziął pierwszą nagrodę pilot francuski Garros, pierwsza nagroda wysokości dostała się Perreyonowi. Jak widzimy francuscy piloci od początku prym wiodą.

Dzisiejszy, ostatni dzień tygodnia lotniczego, poświęcony został przeglądowi austryackiej floty powietrznej. Z tego powodu cesarz z dworem przybył do Aspern, a było to oczywiście hasłem do przybycia tłumów publiczności, pomiędzy którą było bardzo wiele arystokracyi, przedstawicieli finansów, tudzież wyższego świata wojskowego i urzędniczego. Pawilon cesarski przystrojono gustownie, a wieś Aspern również miała domy przybrane w zieleń i flagi. Cesarz wyjechał z Schönbrunnu o g. $^1/_4$ 5. Przed jego powozem i za nim jechał pusty powóz.

Z członków dworu przybyli: Arcyks. Karol Franciszek Józef, tudzież Karol Stefan z Żywca, następnie arcyks. Blanka z córkami Dolores i Małgorzatą. Z pośród dyplomatów pierwszy przybył ambasador francuski Dumaine.

# Kronika.

Kraków, 24 czerwca.

**Doraźny zlot sokolstwa polskiego z kraju.** Związek Sokołów ogłasza następujący komunikat: Na zlot doraźny zwołuje Związek sokoli wszystkie Towarzystwa do Związku należące na dzień 6 lipca do Lwowa. Zlot ten trwać będzie jeden dzień — to znaczy, że drużyny mają w ciągu tego dnia przybyć do Lwowa i wykonać wszystkie czynności programem objęte.

Program zlotu jest następujący: W nocy z 5 na 6 lipca przyjeżdżają zwarte drużyny sokole do Lwowa i wprost z dworców udają się na miejsce zboru na północ od Zamarstynowa. Tam po mszy polowej o godzinie 6 będzie przeprowadzone ćwiczenie polowe. Bezpośrednio po niem nastąpi przemarsz drużyn na plac Powystawowy i odpoczynek. O godzinie 4 po południu będą wykonane na placu wyścigowym przy drodze stryjskiej ćwiczenia publiczne według następującego programu:

1. Ćwiczenia wspólne wolne całego sokolstwa: a) wejście i ustawienie, b) ćwiczenia wolne w 4 obrazach, c) zejście z boiska.

2. Lekcya wzorowa według systemu Linga lwowskich oddziałów męskich i żeńskich.

3. Musztra zwarta pułku stałych drużyn sokolich: a) wejście, b) ustawienie pułku w jednym rzucie, hufce w ławach, c) rozwinięcie dwóch hufców w szyk bojowy, trzeci w odwodzie, w tym szyku pochód wprzód i rozwinięcie drużyn w tyraliery. Otwarcie ognia. Zgęszczanie linii tyralierskiej z porwaniem wprzód, d) pochód hufca z odwodu wprzód, e) zbiórka dwóch hufców z linii tyralierskiej, f) rozwinięcie hufca (odwodowego) w szyk rozwinięty. Ćwiczenia karabinem, g) defilada.

4) Ćwiczenia drużyn skautowych: a) wzniesienie sztandaru, b) roboty pionierskie, założenie obozu (ustawienie namiotów), c) ćwiczenia gimnastyczne, d) sygnalizacya, ratownictwo, pożarnictwo, e) zawody: pochód równoważny po kamieniach, przechodzenie przez mur, pełzanie popod kratę, przeskok wolny ponad baryerę, pochód równoważny po belce, skok w dal ponad rów 2·50 m. przełażenie przez parkan 2·50 m., f) odśpiewanie „Roty“ i spuszczenie sztandaru.

Ceny miejsc: Loże na I trybunie (krytej) na 10 osób 50 K, na 6 osób 30 K, na 4 osoby 20 K. Loże I i II (odkryte) na 6 osób 24 korony, na 4 osoby 16 K. Miejsca do siedzenia na I i II trybunie 3 K. Miejsca do siedzenia na I, II, III i IV podyum 3 K. Miejsca do siedzenia na ławkach dwu i trzy-rzędowych 2 K. Miejsca do stania na parterze I 1 K. Miejsca do stania na parterze II 50 halerzy.

Bilety zamawiać można w biurze Związku we Lwowie, ulica Sokola 7. Sprzedaż odbywać się będzie od dnia 30 czerwca w kiosku na placu Halickim od godziny 9 rano do 7 wieczorem.

**Przeciwko potwarzy.** Dzienniki lwowskie ogłaszają pismo następujące:

„W rannem wydaniu „Słowa Polskiego“ z dnia 13 b. m. pojawił się anonimowy artykuł, w którym „Słowo Polskie“ powtórzyło za ugodową częścią prasy warszawskiej haniebną potwarz, że organizacye strzeleckie, działające w porozumieniu z Komisyą Tymczasową i Polskim Skarbem Wojskowym, utrzymywały stosunki z pułkownikiem Redlem, jako szefem biura ewidencyjnego i dzięki temu znajdowały się w sieci rosyjskiego szpiegostwa.

„Potwarz ta jest niecnym wymysłem tych, którzy od chwili wypadków bałkańskich starają się na każdym kroku zniesławić w opinii publicznej polski ruch militarny i w tym celu korzystają bez żadnych skrupułów moralnych z opieki cenzury rosyjskiej, jaką się cieszą na niekorzyść organizacyj strzeleckich.

„Nie mogąc się bronić w prasie warszawskiej i poznańskiej, tem bardziej musimy napiętnować złośliwe próby szerzenia oszczerstw w prasie galicyjskiej.

„Z tego względu stawiamy autora wspomnianego powyżej artykułu w „Słowie Polskiem“ z dnia 13 b. m. pod pręgierz opinii narodowej i kwalifikujemy jego postępek jako nikczemność.

Bronisław Laskownicki, prezes „Związku strzeleckiego“ we Lwowie. Dr Feliks Młynarski, prezes „Związku Polskich Drużyn strzeleckich“. Włodzimierz Tetmajer, prezes „Strzelca“ w Krakowie.

**Namiestnik a rękodzielnicy.** Onegdaj była u namiestnika Korytowskiego w Krakowie deputacya Izby rękodzielniczej, w skład której wchodzili: prezes Wajda, zastępca prezesa Rakisz i sekretarz Repetowski. Prezes skreślił dokładnie położenie ekonomiczne rękodzielników krakowskich, podniósł zalew krakowskiego rynku zbytu wyrobami zagranicznemi, domagał się zarządzenia, aby przyspieszono załatwienie rachunków, przedkładanych przez rękodzielników za roboty, wykonane dla instytucyj rządowych, w końcu przedstawił stosunki ogólne, jakie obecnie zapanowały w stanie rękodzielniczym. W zakończeniu wręczyła deputacya namiestnikowi obszerny memoryał, w którym zestawione były postulaty rękodzielników krakowskich.

Namiestnik informował się u członków deputacyi o stosunkach wśród rękodzielników szczegółowo, przyjął wręczony mu memoryał i zapewnił, że rozpatrzy się w nim i objęte postulaty jak najusilniej będzie popierał.

**Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego** odbędzie się we środę 25 czerwca o godz. 6 wieczór w domu Tow. (Radziwiłłowska 4). Na porządku dziennym: 1) Demonstracya chorych z oddziału prof. dr. Rutkowskiego i z klinik prof. Pilza i prof. Rosnera. 2) Demonstracya chorych leczonych promieniami radu przez prof. dr. Krzyształowicza. 3) Odczyt prof. dr. Krzyształowicza „Przemiana materyi a choroby skórne“.

**Z Sokoła.** We czwartek 26 b. m. o godz. 7 wieczór odbędzie się popis gimnastyczny na boisku Sokoła. Po popisie wieczornica. Wstęp wolny tylko dla członków Sokoła. Strój uroczysty lub polowy.

**Ze Związku urzędników i urzędniczek pryw.** Pierwsze konstytuujące walne zgromadzenie Koła miejscowego w Krakowie Związku urzędników i urzędniczek prywatnych, odbędzie się dnia 7 lipca b. r. o godz. 7 wieczorem w sali „Towarzystwa rękodzielniczo-mieszczańskiego“ przy ul. św. Krzyża, 7, parter. Na porządku dziennym m. i.: 1) wybór przewodniczącego, jego zastępcy, sekretarza, jego zastępcy, skarbnika, oraz 10 członków wydziału Koła miejscowego w Krakowie i 5 członków komisyi kontrolującej; 2) wybór delegatów na walne zgromadzenie Związku urzędników i urzędniczek prywatnych. W razie braku kompletu o oznaczonej porze, odbędzie się bez względu na ilość obecnych powtórne zgromadzenie tego samego dnia i w tej sali o godzinie 7·30.

**III popis uczniów konserwatoryum** odbędzie się dzisiaj w wielkiej sali Starego Teatru. Program obejmuje produkcye uczniów klas fortepianowych prof. Lipskiego i Lalewicza, klas skrzypcowych prof. Szwarcensteina i Czaplińskiego, oraz klasy wiolonczelowej prof. Skarżyńskiego (kwartet na 4 wiolonczele). P. Zarankówna (z klasy prof. Ludwiga) odśpiewa z tow. orkiestry smyczkowej kilka pieśni Świerzyńskiego i Griega, p. Lewartowska dwie pieśni Żeleńskiego i Niewiadomskiego, p. Drozdowska wyjątki z op. Glucka „Orfeusz“ (z tow. chóru uczniów). Po tem rozpocznie kwintet smyczkowy Mozarta, zakończy zaś tercet z Haydna oratoryum „Stworzenie“ (pp. Lewartowska, Kominkowski i Urbanowicz).

IV popis (we środę, 25 b. m. w sali Starego Teatru) rozpocznie się suitą Griega, którą odegra orkiestra smyczkowa uczniów, pod kier. profesora Wierzuchowskiego. Program tego wieczoru składa się z popisów klas prof. Czaplińskiego, Wierzuchowskiego, Barabasza, Żeleńskiego i Lalewicza. Klasa prof. Ludwiga wystąpi z szeregiem wyjątków z oper (Hrabina“, „Carmen“, tercet z „Konrada Wallenroda“).

Bilety na obydwa popisy po 1 kor. i po 60 hal. nabywać można w kasie Starego Teatru.

**Zwiedzanie kopalń wielickich** odbędzie się 5 lipca. Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem arcyksięcia Rudolfa o godzinie 1·30 i 2·30 po południu. Wstęp do kopalni kosztuje 5 koron od osoby — z użyciem windy parowej 6 koron. Bilety wstępu będzie można nabyć przedtem w krajowym Związku turystycznym w Krakowie, ul. Szpitalna l. 36, zaś w dniu zwiedzenia przy kasie przed szybem zjazdowym. Pociągi odchodzą z Krakowa do Wieliczki o godzinie 12·42 (pociąg nadzwyczajny), 1·30 po południu, z Wieliczki do Krakowa o godzinie 5·32, 6·49 (pociąg nadzwyczajny), 8·50, 9·50 i 10·45 wieczorem. Czysty dochód przeznaczony na cele dobroczynne miejscowe.

**Wycieczka rolnicza z Księstwa Poznańskiego.** Dziś rano goście Wielkopolscy udali się do Mydlnik z redaktorem „Tygodnika rolniczego“ p. Stanisławem Jasińskim, celem zwiedzenia stacyi doświadczalnej instytutu rolniczego uniw. Jagiell. Wycieczkę w zastępstwie prof. Rogoyskiego, oprowadzał i udzielał wyjaśnień asystent p. Kolasiński. Przedstawił on historyę powstania stacyi doświadczalnej, sposób jej prowadzenia i wzorowe urządzenie folwarku. W południe odbył się obiad na cześć gości z Poznańskiego we dworze w Mydlnikach, dany przez zakład. Po obiedzie uda się wycieczka podwodami z Mydlnik na Kopiec Kościuszki i do Parku dra Jordana. Objaśnień udzielać będzie p. Stanisław Jasiński.

**Wycieczkę w Tatry** urządza Uniwersytet ludowy w niedzielę 29 b. m. Wycieczka jednodniowa, bezpieczna. Wyjazd w sobotę 28 o godzinie 3·25 po południu (można również wyjechać w nocy), powrót o 6 rano w poniedziałek do Krakowa. Koszta 8 koron wraz z biletem kolejowym. — Wycieczka skieruje się przez Kościeliską na Bystrą (2.250 m.), szczyt w Tatrach zachodnich. Prowadzi p. K. Czapiński. Wszelkich wyjaśnień udziela i zapisy przyjmuje: Biuro Uniwersytetu Ludowego (Szewska 16) po południu 5—7. Tamże można przejrzeć dokładną marszrutę.

**Zarząd zakładu wychowawczego w Pawlikowicach** zaprasza dobrodziejów i przyjaciół zakładu na uroczyste zakończenie roku szkolnego, które odbędzie się tamże w sobotę 28 czerwca, o godz. 3 po południu. Wyjazd z Krakowa nastąpi o godz. 1·30 po południu pociągiem do Wieliczki, gdzie na stacyi kolejowej oczekiwać będą podwody przybycia gości.

**Wydawanie kart okresowych.** Dyrekcya kolei państwowych zawiadamia, iż wydawanie kart okresowych na rok 1913/1914 rozpocznie się w Krakowie dnia 26 czerwca b. r. i odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 8 rano do 12 w południe. Z zamówieniami zgłaszać się należy w biurze nr 94, a po odbiór wypełnionych kart w biurze nr 88 na półpiętrze w gmachu dyrekcyi kolejowej (wejście od Rynku Kleparskiego).

**Z sali sądowej.** Wczorajsza rozprawa przeciwko szajce włamywaczy, Stefanowi Piechowi, Karolowi Porębskiemu i Piotrowi Jagodzińskiemu, oskarżonych o okradzenie kasy w I szkole realnej w Krakowie w nocy z 7 na 8 lutego b. r. i zabranie gotówki 1072 Koron, zakończyła się zasądzeniem wszystkich trzech obwinionych. Piech został skazany na 3 lata ciężkiego więzienia, Jagodziński na 3 miesiące, a Porębski ze względu na bardzo zły stan jego zdrowia na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Dzisiaj rozpoczęła się przed ławą przysięgłych w Krakowie rozprawa przeciwko 28-letniemu Ludwikowi Kalecie, b. egzekutorowi miejskiemu oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia i oszustwa. Kaleta pracował w wydziale skarbowym krakowskiego magistratu i w lutym b. r. opuścił samowolnie służbę. Wobec tego wydalono go urzędowo ze służby i wezwano strony interesowane, aby się zgłaszały z ewentualnemi pretensyami do zbiegłego oficyała. Zgłosił się cały szereg osób, od których Kaleta pobrał różne należytości i wtedy wyszło na jaw, że oskarżony w czerwcu i lipcu 1912 r. zatrzymał dla siebie pobraną od stron kwotę 1222 Kor. Oprócz tego wyłudził od Maryi Janiczkówny w Dobczycach w r. 1912 sumę 4400 K przyrzekając jej, że się z nią ożeni. Tymczasem przed ślubem Kaleta znikł z Krakowa w lutym b. r. i dopiero po paru tygodniach aresztowano go w Kalwaryi, gdzie mieszkał pod nazwiskiem dra Zygmunta Koczyńskiego, kandydata notaryalnego.

Rozprawie przewodniczy radca Trzaskowski, oskarża prokurator dr Lang, broni adwokat dr Marek. Wyrok zapadnie po południu.

# Z kraju.

**Zakopane**, 23 czerwca. (Żywy dziennik.—Spółka udziałowa. — Droga do Czarnego Stawu. — Kontrola dorożek. — Wieczór humorystyczny).

W środę 25 w sali „Sokoła“ odbędzie się na cele komitetu pracy oświatowej im. Maryi Wysłouchowej, organizującego kobiety wiejskie w szeregach pracy narodowej i społecznej, „Żywy dziennik“ o treści literackiej, poważnej i wesołej z łaskawym współudziałem pp. Alicyi Szamoty, Maryi Markowskiej, Jadwigi Drzewieckiej, Gustawa Daniłowskiego, Feliksa Gwiżdża, Władysława Orkana i Adama Uziembły. Wzniosły cel oraz nazwiska występujących dają rękojmię, że wieczór ten powiedzie się znakomicie tembardziej, że znudzona publiczność nasza oddawna łaknie przyzwoitszej strawy dla ducha.

W sobotę w lokalu gminy odbyło się konstytuujące zgromadzenie Towarzystwa udziałowego mającego zająć się zaprowadzeniem oświetlenia elektrycznego w Zakopanem. Towarzystwo to nosi nazwę: „Zakład elektryczny w Zakopanem, stowarzyszenie z ograniczoną poręką. Na razie zapisało się 65 członków oprócz gminy, która wnosi udział 80 tysięcy koron. Po uchwaleniu statutu wybrano na dyrektorów pp. prof. St. Rasińskiego, wójta Wincentego Regieca i dr Różeckiego, na zastępców pp. inż. Heitzmana, Stanisława Roja i dr. Nowotnego. W skład Rady nadzorczej weszli pp.

Józef Stecka prezes, inspektor Stefan Grabczyński zastępca prezesa, Wojciech Krzeptowski sekretarz, Wojciech Roj, Franciszek Pawlica, inż. St. Nieszczyński, dr H. Wilczyński, Józef Caruś i M. Gąsienica jako członkowie. Do komisyi kontrolującej wybrano pp. dr Żychonia, Włodzimierza Tchórzewskiego i St. Karpowicza.

Grupa warszawska Towarzystwa Tatrzańskiego postanowiła istniejącą ścieżkę do Czarnego Stawu nad Morskiem Okiem gruntownie przerobić i poprawić, miejscami zaś wybudować nową drogę. Nowa ta droga mieć będzie, przeszło metr szerokości będzie więc o wiele wygodniejszą i mniej męczącą, niż dotychczasowa. Roboty na które grupa warszawska zebrała tysiąc koron, będą zaczęte w najbliższych dniach.

W sobotę, komisya złożona z przedstawicieli starostwa, klimatycji i gminy przeprowadziła na rynku przegląd dorożek. Wszystkich fiakrów zaopatrzono w książki z przepisami i pouczono, jak mają się zachowywać wobec publiczności. Mamy nadzieję, że odnośne władze nie poprzestaną na tem i nadal nie odmówią fiakrom swej opieki, której oni coprawda nie lubią, ale konieczne potrzebują.

Niedzielny wieczór humorystyczny p. Wróblewskiego urządzony w „Morskiem Oku" udał się doskonale, choć publiczności nie było za dużo. Byli przeważnie miejscowi, „obcych" zaś bardzo niewielu. *K. S.*

**Krynica**, 23 czerwca. (Operetka Lelewicza). Do naszego uroczego zdrojowiska, podnoszącego się obecnie i rozwijającego pomyślnie, zjechała operetka p. Lelewicza, dająca przedstawienia obok trupy dramatycznej p. Dantego Baranowskiego. Wieczory p. Lelewicza ściągały tłumy publiczności. Z Krynicy udał się p. Lelewicz do Gorlic, gdzie z pewnością może liczyć na zasłużone powodzenie.

**Oświęcim**, 23 czerwca. (O park miejski. — „Muzykalny Oświęcim". — Nowa kawiarnia).

Zapowiedziany na 22 b. m. festyn ludowy na rzecz dalszych adaptacyj i utrzymania w odpowiednim stanie parku miejskiego został z powodu niepewnej pogody na przyszłą niedzielę odłożony. Rada miejska jest skąpa w wydatkach na „nieproduktywne" cele i z tej strony otrzymał burmistrz subwencyę na park razem 1.000 K w dwóch równych ratach, ogromne wydatki, połączone z utrzymywaniem i adaptacyą parku, są zatem pokrywane z festynów i t. p. przedsiębiorstw — na ten też cel odbędzie się festyn w niedzielę 29 b. m.

Na ubiegłą niedzielę był zapowiedziany koncert artysty-skrzypka Roberta Poselta. — Muzykalnym, w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, Oświęcim, nie jest, a szczupła, bardzo szczupła garstka ludzi, odczuwająca potęgę muzyki, miała z powodu koncertu Poselta biesiadę artystyczną.

Otwarto tutaj kawiarnię, która dla Oświęcima była bardzo potrzebną.

**Egzamin dojrzałości w Rzeszowie** w I gimnazyum odbył się w dniach 16, 17, 18 i 19 czerwca. Egzamin zdali: Baran Jan, Bukała Antoni, Bury Andrzej, Dziedzic Jan, Eisenberg Obadia (pryw.), Januszewski Franciszek (z odzn.), Kochmański Wojciech, Kościółek Jan, Kwiatek Michał, Kwolek Józef (z odzn.), Lizak Roman (z odzn.), Mazurek Mieczysław, Mikslewicz Andrzej (z odzn.), Przybylski Wacław, Skibiński Zdzisław (z odzn.), Szalacha Jan (z odzn.), Szwed Bronisław (z odzn.), Śliz Walenty, Swiątek Tomasz, Trześniowski Bronisław, Uzarski Jan, Woźniak Władysław. Dwóch abituryentów od egzaminu odstąpiło, jednego publicznego reprobowano na pół roku, jednego eksternistę na rok.

## Ze świata.

**Proces prasowy w Wielkopolsce.** W sobotę odpowiadał przed bydgoską izbą karną redaktor „Dziennika Bydgoskiego" pan Grzesiewicz, oskarżony o obrazę Niemców-katolików bydgoskich. Dozór niemiecko-katolicki z ks. probendarzem Schirmerem stawił wniosek o ukaranie za ironiczną uwagę, że w „nowym kościele pewnie Marcina Lutra postawią". Powód do tego dała okoliczność, że głównie innowiercy przy budowie pracowali. Powtórzeniem tego żartu dozór niemiecko-katolicki uczuł się obrażonym. Prokurator wniósł o 6 tygodni więzienia, sąd zawyrokował 4 tygodnie więzienia.

**Samobójstwo żyrafy.** Czytamy w „Matinie": W Jardin des Plantes (w Paryżu) od siedemnastu lat umieszczona była żyrafa, znana wszystkim bywalcom. Od kilku dni żyrafa ogromnie posmutniała i zdradzała nerwowy niepokój, aż nagle w oczach służby ogrodowej żyrafa z taką siłą uderzyła głową o ścianę klatki, że natychmiast padła nieżywa. Wszyscy obecni zgadzają się, że był to czyn samobójczy.

Otóż co do kwestyi samobójstwa należy mieć pewne wątpliwości. Mianowicie trudno przypuścić, ażeby zwierze mogło wykonać z samowiedzą samobójstwo. Prawdopodobnie żyrafa zachorowała i w przystępie nieznośnego bolu uderzyła bezwiednie głową o ścianę klatki i zabiła się.

**Katastrofa skutkiem strzałów powitalnych.** Telegram z Cherbourga donosi:

Gdy przybył tutaj prezydent republiki Poincaré, przyjęto go wedle przepisu wystrzałami armatnimi. Podczas tych strzałów w jednym z fortów z nieznanej przyczyny, zapewne wskutek zbyt gęstego strzelania, zdarzył się wypadek z działem, wskutek którego dwóch ludzi utraciło życie a dwóch zostało zranionych. Telegram ten jest o tyle niedokładny, że nie można z niego dowiedzieć się, czy działo zostało skutkiem wybuchu rozerwane, czy też nabój wybuchnął przedwcześnie.

**Zmarli.**
Jan Brak, profesor gimnazyum w Myślenicach, w 30 roku życia umarł dzisiaj w Myślenicach. Zmarły profesor bardzo był lubiany przez kolegów i młodzież. Osierocił żonę i dziecko. Pogrzeb odbędzie się we czwartek w Myślenicach.

**Zjazd koleżeński** uczniów klasy VIII obu oddziałów A i B gimnazyum św. Anny w Krakowie, którzy w roku 1903 przystąpili w tymże zakładzie do egzaminu dojrzałości, odbędzie się w sobotę dnia 5 lipca br. w Krakowie. Bliższych informacyj udzieli kol. dr January Treter, Kraków, magistrat.

**Składki.** Na Macierz Cieszyńską złożyła VI klasa gimn. św. Anny 5 K zamiast bukietu na pożegnanie p. profesora Śnieżka.

Z kalendarza. We wtorek 24 czerwca: Fausta i Firmina mm.; we środę 25 czerwca: Wilhelma op. i Febronii p.; we czwartek 26 czerwca: Jana i Pawła braci mm.

Wschód słońca dnia 24 czerwca o godzinie 3 minut 33; zachód o godzinie 7 min. 51; długość dnia godzin 16 m. 18.

**Z krakowskiego obserwatoryum.** — Dnia 23 czerwca termometr doszedł od + 9·3 do + 20·2 Cels.; barometr opadał.

Dnia 24 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 744·1 mm., termometru + 13·7 Cels.; — wiatr zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 10° Cels. Wiatr zachodni, pochmurno.

Prognoza: przeważnie pogoda, ocieplenie.

### Opera i operetka lwowska w Krakowie.

We wtorek: „Tosca". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.
We środę: „Jarmark na żony".
We czwartek: „Tajemnica Zuzanny", „Flet zaczarowany" (balet) i „Cavalleria rusticana". Gościnny występ Janiny Korowicz-Waydowej.
W piątek: „Jarmark na żony".
W sobotę: „Tajemnica Zuzanny", „Flet zaczarowany" (balet) i „Cavaleria rusticana". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.
W niedzielę po poł. po cenach dramatu: „Noc w Wenecyi".

### Opera i operetka Lelewicza.

Gorlice: Środa 25 czerwca: „Cnotliwa Zuzanna".
Czwartek 26 czerwca: „Miłość Cygańska".
Piątek 27 czerwca: „Violetta".
Jasło: Sobota 28 czerwca: „Ptasznik z Tyrolu".
Niedziela 29 czerwca: „Cnotliwa Zuzanna".
Poniedziałek 30 czerwca: „Miłość cygańska".
Wtorek 1 lipca: „Violetta".
Środa 2 lipca: „Wróg kobiet".

# Zbyszko Cyganiewicz
odpowiada
# Binningowi.

W odpowiedzi na wyzwanie p. Binninga uprzejmie donoszę, że nigdy od walki z nim się nie uchylałem. Dziwna rzecz, że pan kapitan wyzywa mnie teraz właśnie, kiedy ja, po utracie krwi i opuszczeniu szpitala w Montreal, jestem osłabiony. Pomimo tego, jeżeli ma nadzieję zakończyć swoją zapaśniczą karyerę zwycięstwem nademną, to łatwo może go spotkać niespodzianka. W Krakowie pozostaję tylko kilka dni, dlatego szanowny kapitan zechce przyspieszyć swój przyjazd, gdyż znowu będzie myślał, że przed nim uciekłem. Nadmieniam jednak, że nim pan kapitan stanie ze mną do walki, do której w każdej chwili jestem gotów, żądam, aby się załatwił przedtem z p. WILDMANEM, szampionem żydowskim, przed którym sam przeszłego roku podczas turnieju w teatrze Nowości z Krakowa uciekł. Nadto gotów jestem przyjąć zakład kapitana Binninga od 2 do 5 tysięcy koron z warunkiem, że walka musi być rozstrzygnięta. Wkońcu zaznaczam, że sprawę tę również oddaję w ręce tutejszych sportowców, z zobowiązaniem stawienia się kap. Binningowi w przeciągu 8 dni. 5403

Z poważaniem
**St. Cyganiewicz.**

## Kronika lwowska.

Lwów, 24 czerwca.

**Z uniwersytetu lwowskiego.** — Pani Wanda z Lilienów Górkowa, żona profesora gimnazyalnego z Krakowa, otrzymała w uniwersytecie lwowskim stopień doktora filozofii.

**Z teatru lwowskiego.** P. Rasiński, który miał przenieść się na scenę krakowską, pozostaje w teatrze lwowskim.

### Repertoar teatru lwowskiego.

We środę: „Dożywocie".
We czwartek: „Judasz z Karietbu".
W piątek: „Cyd".
W sobotę: „Iwan Groźny".
W niedzielę po poł.: „Losy Europy".

## Dział ekonomiczny.

* **Rozwój budownictwa żelazno-betonowego w Galicyi.** Niezmiernie zajmującym przyczynkiem do historyi przemysłu budowlanego w Galicyi jest wspaniale wykonany album z fotografiami i spisem robót wykonanych przez pierwsze krajowe przedsiębiorstwo robót żelazno-betonowych J. Sosnowski i A. Zachariewicz w czasie 10-letniego istnienia tej spółki. Album to świadczy chlubnie o tem, iż panowie Sosnowski i Zachariewicz byli tymi, którzy przed laty pierwsi wprowadziwszy do naszego kraju nieznany jeszcze wówczas system budowli żelazno-betonowych, wykonali cały szereg najrozmaitszych epokowychbudowli jakoto: około 216 mostów, zbiorniki, wieże wodne, fabryki oraz budynki mieszkalne, wypierając o ile można konkurencyę przedsiębiorstw niemieckich.

Założona w zeszłym roku w Krakowie filia przedsiębiorstwa wykonuje obecnie w zachodniej Galicyi szereg wielkich robót nadzwyczaj interesujących z zakresu konstrukcyi żelazno-betonowych, a mianowicie pomiędzy innemi:

8. Zbiorników żelazno-betonowych na solankę we Wieliczce. Zbiorniki te o średnicy 19 m. będą napełnione na 5 m. wysokości solanką, a kryte są kopułami żalazo-betonowemi. Wieża wodna w Kobierzynie 35 m. wysoka z żelazobetonu na wysokości 25 m. nad terenem umieszczony zbiornik żelazo-betonowy na 300 m. sześc. wody Żelazo-betonowy zbiornik dwukomorowy na 3000 m. sześc. na kopcu Krakusa w Podgórzu o formie kołowej również kopułą kryty. Wieża wodna w Rzeszowie z żelazobetonu na 20 m. wysoka u góry zbiornik na 300 m. sześc. Most w. Szaflarach na Dunajcu. Most na Sole w Oświęcimiu. Most na Wisłoce w Dębicy i inne pomniejsze roboty.

Przy robotach powyższych znajduje stałe zajęcie kilkaset robotników.

## Gościna opery lwowskiej.

„Jarmark na żony", operetka z muzyką W. Jakobiego.

Kim jest p. Jakobi, czy ma już na sumieniu kilka innych operetek w stylu tej, którą teatr lwowski wystawił wczoraj, jako drugą z rzędu nowość sezonową, czy ma jeszcze w zanadrzu nowy materyał na nową operetkę, której wysłuchania wyrzekamy się z góry, tego rozstrzygać nie pragniemy wobec marnej i wywołującej uśmiech politowania muzyczki, w jaką spowita jest niepozbawiona zainteresowania osnowa libretta, potrącającego chwilami o struny dramatyczności. Kompozytor cierpi na absolutny brak melodyjnej inwencyi: przez cały czas snuje się kalejdoskopowa rozmaitość melodyjnych urywków, mocno osłuchanych, bez jednej nuty indywidualnej; żadna z tych melodyj nie przyjmie się niezawodnie wśród publiczności, gdyż brak im odrębnej, wyrazistej fizyognomii lub schodzą do takich nizin trywialności, że wobec ich bezpretensyonalności przechodzi się ze wzruszeniem ramion. Ten niedobór pod względem muzycznym wynagradzają inne momenty, niezależne od kompozytora i fabrykantów libretta: wynagradzają go aktorzy, inscenizacya i tańce. Zespół lwowski gra tę nową operetkę konkursowo: jeśli w toku przedstawienia składają się usta do uśmiechu, jeśli nawet wybuchną salwy wesołości, to wyłączna zasługa znakomitej interpretacyi. Ogólny ton komizmu utrzymany był w granicach należytej powściągliwości: śpiew pp. Brzeskiej, Blumentalówny i p. Kuligowskiego przyjmowano ze szczerem uznaniem, pp. Zaremba, Solnicki, Kalinowski, Zbucki, a na ich czele p. Kasprowiczowa prześcigali się w humorystycznych pomysłach.

Miłem urozmaiceniem były tańce zwłaszcza w akcie II, taniec marynarski; reżyserya i wystawa bardzo staranna. *Dr Józef Reiss.*



## Blokada uniwersytetu.

(Telefonem.)

Lwów, 24 czerwca.

Blokada uniwersytetu trwa dzisiaj w dalszym ciągu. Już o godz. 5 rano zjawiła się przed uniwersytetem grupa młodzieży narodowo-demokratycznej, uzbrojonej w grube laski. Nieco później zjawiła się bardzo licznie młodzież strajkująca i wyparła łamistrajków, przyczem przyszło do małych starć. W rezultacie młodzież strajkująca zajęła pozycye przed bramą uniwersytetu.

Zjawiła się też policya, która bardzo silnym kordonem zamknęła wejścia tuż przed rampą uniwersytetu. Policyanci przepuszczali poza rampę tylko studentów za okazaniem legitymacyj. Młodzież zaś stała przed bramą i nie wpuszczała do wnętrza nikogo, prócz tych studentów, którzy mieli składać egzamin i tych profesorów, którzy mieli być przy egzaminach.

W instytucie medycznym rozpoczęły się niektóre wykłady, ale młodzież je przerwała. Tak samo przerwano wykłady w instytucie fizycznym.

Niektórych profesorów młodzież nie chciała puszczać do wnętrza gmachu. W południe przybył rektor, którego młodzież przepuściła przez szpaler wśród okrzyków: „Hańba! Pfuj"! i t. d.

Profesora Grabskiego nie puszczono do gmachu i obrzucono go również okrzykami: „Hańba"!

O godzinie 12 w południe rozpoczęło się posiedzenie senatu. Przewidują, że wykłady będą na jakiś czas zawieszone.

Lwów, 24 czerwca.

Podczas wykładu rektora Becka wpadło do sali kilkunastu techników i wybili kilka szyb, za które natychmiast złożyli zapłatę. Wykład jednak odbył się do końca. Tak samo na klinikach wykłady się odbywały.

Na politechnice wykłady częścią się odbyły. Pokoju nigdzie nie zakłócono. Przed wszystkiemi zakładami stoją silne kordony policyi.

# Wojna czy pokój.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 24 czerwca.)

**Paryż.** „Temps" donosi: Dymisya Pasicza spowodowana została przez Rosyę, która chciała w ten sposób wywrzeć nacisk na Serbię i okazać, że Rosya obstaje bezwarunkowo przy żądaniu poddania się Serbii sądowi rozjemczemu cara.

### Bułgarya przeciw Grecyi.

**Paryż.** Tutejsze wydanie „N. Jork Heralda" donosi z Aten: Bułgarya bez wypowiedzenia wojny, miała rozpocząć dzisiaj operacye wojenne przeciw Grecyi.

### Deklaracya rządu greckiego.

**Ateny.** Minister spraw zagr. Koromilas złożył następujące oświadczenie:

Grecya pozostała wierną linii wytycznej, jakiej się trzymała od początku przesilenia i czyni wszystko, co jest w jej mocy, aby utrzymać pokój. Kilkakrotnie wzywała ona do przyjacielskiego rozwiązania spraw i podziału zdobytych obszarów i obstawała przy tem, aby te punkty, co do których niemożliwą jest zgoda, były oddane pod decyzyę sądu rozjemczego. Niestety Bułgarya odpowiadała tylko zarzutami odraczającemi i skorzystała z uzyskanego w ten sposób czasu, aby wysłać wojsko do obszarów, zajętych przez Grecyę, i wysunąć na pierwszy plan kwestyę okupacyi, jak gdyby wielkie zagadnienie podziału mogło być rozwiązane przez uregulowanie poszczególnych kwestyj.

Niebawem wybuchły krwawe zatargi, w których Bułgarya sprowadziła z daleka kilka pułków przeciw Grekom. Baterye bułgarskie ostrzeliwały okręt admiralski „Averos" i krążownik pancerny „Spetsai", które na strzały nie odpowiadały. Jeżeli wówczas, t. j. przed kilku tygodniami z trudem uniknięto wojny, to stało się to jedynie dzięki naszej ustępliwości i cierpliwości.

Rząd grecki, mimo rozdrażnienia opinii publicznej i armii, miał odwagę nie odpłacać Bułgaryi pięknem za nadobne. Nie zależnie od tych godnych ubolewania wypadków, zapatrywanie nasze jest takie, że kwestye podziału nie mogą być załatwione inaczej, jak tylko przy współdziałaniu państw sprzymierzonych. Taki sam pogląd zaznaczył się także w układach londyńskich i w londyńskim pokoju przedwstępnym, w którym zawsze była mowa o odstąpieniu zdobytych obszarów sojusznikom „en bloc", przyczem mają same dokonać rozdziału.

Pogląd ten jest też jedynie sprawiedliwy, bo wojna zakończona była na podstawie wspólnych ofiar i praw. Wobec tego Bułgarya nie mogła twierdzić, że sprawę podziału może uregulować z każdem państwem sprzymierzonem z osobna, a to tem bardziej, że dawniejsze umowy, na których Bułgarya się opiera, nigdy nie zaważy na szali, gdyż wszystkie cztery państwa porozumiały się co do wspólnego prowadzenia wojny. Bułgarya też jawnie się wyrzekła jednostronnych postulatów, skoro ani w przeddzień wojny, ani podczas układów londyńskich, ani też przy podpisaniu pokoju, o nich nie wspomniała.

Grecya jest gotową poddać wszelkie kwestye, które do niej się odnoszą, ogólnemu wyrokowi rozjemczemu i domaga się jedynie, aby ten wyrok był ogólny i wydany równocześnie przez tych samych sędziów rozjemczych.

### Między ojcem i synem.

**Petersburg.** „Suedslav. Corresp." donosi z Belgradu: Między królem Piotrem a następcą tronu przyszło do bardzo przykrych scen, król Piotr jest bowiem za bezwarunkowem poddaniem się woli Rosyi, czemu następca tronu się sprzeciwił

### Bunty w armii bułgarskiej.

**Belgrad.** „Politika" donosi z Istip: 700 żołnierzy bułgarskich zbuntowało się. Należeli oni do komendy generała Toszewa.

### Austrya i Włochy w Albanii.

**Valona.** Przybył tu okręt wojenny austryacki i okręt wojenny włoski dla ochrony prowizorycznego rządu albańskiego.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 24 czerwca.

### Echa zamordowania prof. Butkowskiego.

Lwów, 24 czerwca.

Morderca prof. Butkowskiego Dżegało poddany został badaniom psychiatrów. Wprawdzie Dżegało zachowuje się zupełnie normalnie i nie daje żadnego powodu do kwestyonowania jego poczytalności, zrobiono to jednak dla tego, aby w czasie rozprawy nie mógł się pojawić wniosek o zbadanie stanu umysłowego Dżegały. Rozprawa przeciw Dżegale odbędzie się w kadencyi wrześniowej.

### Z Giełdy.

**Wiedeń.** Na giełdzie panuje dzisiaj usposobienie silniejsze ponieważ istnieje nadzieja, że uda się, ze względu na presyę Rosyi i innych mocarstw, zapobiedz wojnie bułgarsko-serbskiej.

### Rozgoryczenie urzędników.

**Wiedeń.** Koresp. „Herzog" donosi z kierujących kół urzędników państwowych:

Przebieg onegdajszej konferencyi prezydyum Związku urzędników pocztowych z szefem sekcyi Gałeckim, wywołał w kołach urzędników wielkie rozgoryczenie i rozczarowanie.

Na podstawie bowiem konferencyi, jaką urzędnicy odbyli ze stronnictwami parlamentarnemi, odniesiono wrażenie, że awanse urzędników „ad personam" i obsadzenie systemizowanych posad, będzie się obracać w ramach około 6000 osób. Tymczasem z wywodów szefa sekcyi Gałeckiego wynika, że awanse urzędników nie przekroczą liczby 1000 osób, co nie będzie wcale wyjątkowem, albowiem rocznie mniej więcej tylu urzędników awansuje. Jedyna różnica leży w tem, że obecnie awans ten nastąpi wcześniej o kwartał, a może nawet o pół roku.

### Wykonanie wyroku śmierci.

**Konstantynopol.** Sułtan zatwierdził wszystkie wyroki śmierci, wydane na sprawców zamachu na Ahmuta Szefketa. Wyroki wykonano w nocy.

## Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 24 czerwca.

**Nagła śmierć.** Dzisiaj w południe umarł nagle w hotelu Europejskim w Krakowie 45-letni mężczyzna, który przybył z Zakopanego. Lekarz pogotowia skonstatował śmierć z powodu udaru serca. Nieboszczyk nazywał się Niklas.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

### NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



**Anna Fischówna**
**Jakób Fleischer**
zaręczeni w czerwcu 1913.
Tarnów. Lwów.



## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń**, 24 czerwca. (Giełda południowa).

Marki 118·32. Renta majowa 82·45. Renta koronowa węgierska 80·95. Akcye austr. zakł. kred. 619·—. Akcye węg. zakł. kred. 812·—. Akcye Anglobanku 330·50. Akcye Unionbanku 582·—. Akcye Bankvereinu 508·50. Akcye Landerbanku 505·50. Akcye kolei państwowych 707·50. Lombardy 122·50. Akcye fabryki broni 9.9·—. Akcye tytoniowe 344·75. Alpiny 927·50. Rima-Muranyi 687·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 34·10. Losy tureckie 231·50. Ruble 253·25. Skoda 834·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: spokojne.

**Berlin**, 24 czerwca. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 194·50. Tow. dyskontowe 179·50.

Usposobienie: słabe.

### Giełda warszawska.

Warszawa, 24 czerwca.

4-procentowa renta rosyjska 93·40 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 83 rb.; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·05 rb; 4-proc. listy ziemskie 88·40 rb.; 4½ proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 88·30 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 90·90 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 86·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; 4½-proc. listy łódzkie 86·30 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 410·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 423·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 461·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 283·— rb.; Lilpop 137·— rub; Rudzki 144·—. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 275·— rb.; Putiłów 161·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·85 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 495·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Borkowski 690 rb.; Borkowski (nowy) 160 rb.; Firley 843 15 844 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·32 Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39.54; Łyżkowice od3—.

### Giełda zbożowa.

**Budapeszt**, 24 czerwca. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·24 do 11·25; żyto na październik 11·73 do 11·74; owies październik 8·84 do 8·85; kukurudza na lipiec 8·69 do 8·70; kukurudza na sierpień 7·78 do 7·79; nowa kukurudza 7·45 do 7·46; rzepak na sierpień 16·65 do 16·75.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie słabe; ciepło.

**Profesor gimnazyalny** w Krakowie, przyjmie na mieszkanie uczniów z niższych klas szkół średnich. Zgłoszenia pisemne pod „Profesor" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5380 1 3

**Kasa**

ogniotrw. Nr 1 (wysok. 1·36 m., głębok. 53 ctm.), do sprzedania. Wiadomość: ulica Graniczna 7, na 1 p., od frontu, drzwi na lewo. 5379 1 3

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

**Szkoła kroju i szycia**

przy ulicy św. Krzyża l. 7

otwiera za zniżoną opłatą, na miesiąc lipiec, dla niezamożnych pań i panienek, również dla pań urzędniczek, nauczycielek i seminarzystek, życzących najdokładniej wyuczyć się kroju, **kurs wakacyjny** najłatwiejszego francuskiego kroju, systemu Worth'a. Zgłoszenia i wpisy na kurs przyjmuje się codziennie od 9 rano do 12 i od 3 po południu do 6. 5365 1 5

**Apteka A. Karpińskiego w Rzeszowie**

poszukuje **magistra** dobrze poleconego. Odpisy świadectw należy dołączyć. Nieuwzględnione zostaną „bez odpowiedzi". 5371 1 7

**Miernika**

(markszajdra), mającego dłuższą (przynajmniej dwuletnią) praktykę w pomiarach kopalnianych, poszukuje zaraz za bardzo dobrem wynagrodzeniem biuro miernicze **Inż. Tadeusza Cehaka w Chrzanowie.** 5376 1 3

**Do wynajęcia od 1 października**

pl. Groble 3

mieszkanie eleganckie, na wysokim parterze, słoneczne, widne, suche; składające się z 4 pokoi, 2 przedp., łazienki gaz., kuchni, 2 spiżarek. Komfort, elektryka, gaz, rechauds. — Wiadomość na miejscu. 5311 1 3

**Pisarz**

**praktykant, agent i chłopak do posług,** znajdą zaraz pomieszczenie. Biuro pośrednictwa pracy **Bronisława Krasickiego, Kraków,** Gołębia 16. 5375 1 3

**Zakopane.**

Do wynajęcia 3 pokoje z werandą i kuchnią. Przecznica, willa Chowanna. 5385 1 2

**Wiktor Barabasz**

**Skład fortepianów, pianin i harmonium**

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B. Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.** Wielki wybór w instrumentach przegranych. 191 90 0

**6 pokoi frontowych**

z 2 przedpokojami, kuchnią i łazienką, nadające się na biura, zakład krawiecki, dentystyczny, lub pensyonat, w śródmieściu, przy ulicy św. Tomasza l. 20, II p., do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość: M. Dutkiewicz, ul. Floryańska l. 28, fabryka wódek. 4961 7 9

**Powozy**

półkryte, wózki, faetony-kuczer, wolant, brek, omnibus i t. p., do sprzedania. — Kraków, Zwierzyniecka 35. 5291 6 8

Na ● rzadkie włosy ● u Pań, nie ma innej rady ● jak ●

**Dobra fryzura.**

Takie ● wykonuje zadawalniająco, z najlepszych ● włosów ● i poucza, jak ● się nią czesać ● fryzyer ● ul. Wolska 1 w Krakowie. 5178 4 5

**Tych kilku osób**

Chrześcijan, którzy byli obecni w dniu 18 b. m., przy publicznej licytacyi w Banku hipotecznym w dziale zastawniczym, jak również tej Pani, której zostały sprzedane dukaty i pierścionek, proszę aby byli łaskawi podać mi swoje adresy. Kraków, ulica Gołębia l. 10, handel mebli. 5386 1 2

**Wyjeżdżającym**

do wód i za granicę załatwia ekspedycyę pakunków i dostarcza biletów okrężnych

**Centralne Biuro spedycyjne i podróży O. Bujańskiego Nast.**

**Kraków, Rynek gł., Hotel Drezdeński.**

**Tel. l. 19.** 4967 4 5

**Przewóz mebli wozami patentowanemi, oraz wzorowe opakowanie dzieł sztuki. Spedycye wszelkiego rodzaju.**

**Ognie sztuczne**

4630 poleca najtaniej 10 10

**H. Niemetz**

Kraków, ul. Karmelicka 15.

**Lekcyj języka niemieckiego**

metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 5030 5 10

**Pokój** z meblami lub bez, zależnie od umowy, tanio do wynajęcia, od 1 lipca. Ulica Bonerowska 7/III. Byszewska. 5222 3 3

**Potrzebny młody człowiek**

obznajomiony **z miernictwem,** mający **kilkuletnią praktykę.** Świadectwa, opis życia i warunki posyłać: **Nadawca inseratu Nr 50** poste restante **Kraków.** 5223 3 4

**4 pokoje**

przedpokój, kuchnia i wygódka, na II piętrze, oraz **2 mieszkania,** każde z **4 pokoi,** przedpokoju, kuchni i wygódki, na I piętrze, przy ul. Pańskiej l. 14, od 1 lipca 1913 do wynajęcia. 5232 3 5

**Omnibus**

firmy Laurin & Klement, na 8 osób, oszklony, w dobrym stanie, za bezcen do sprzedania w garażu E. Rudawskiego & Ski, Kraków, ul. Biskupia 11. 5273 3 5

**Dla fachowca lub kapitalisty**

do sprzedania w Krakowie dom narożny, 98 m. frontu, z zgrodem, z konsensem na wyszynk i bilard. Wiadomość: Sklep Chrześcijańskiej Spółki, Kraków, Bracka 9. 5238 3 5

**Sławne z dobroci**

**CUKRY DESEROWE**

poleca 5210 4 10

**Józef Siermontowski**

**Kraków, ul. Bracka.**

**Zdolny fachowiec**

lat 35, z dobremi świadectwami, od kilku lat zatrudniony w kopalni nafty jako kierownik warsztatów przy systemie płuczkowym i kanadyjskim, włada językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje posady jako werkmistrz, dozorca lub magazynier. Zgłoszenia listowne pod **„Yes"** poste restante **Krosno.** 5258 3 5

**Panna**

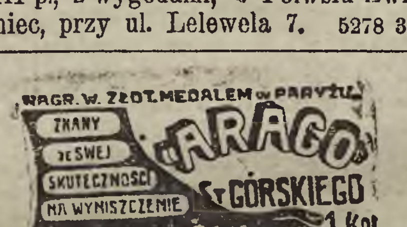
pisząca na maszynie, z praktyką biurową, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Marya P." poste restante Kraków 1, za okaz. kwitu inserat. 5212 4 5

**Cukiernia W. Nowaka w Bochni**

przyjmie ucznia ze szkół średnich do nauki w cukierni. 5209 6 8

**Tanio do wynajęcia**

od 1 lipca 2 pokoje, przedp., kuchnia na III p., z wygodami, w Półwsiu Zwierzyniec, przy ul. Lelewela 7. 5278 3 3




Główny skład w Drogueryi J. Hanak i Sp Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 4038 7 10

**Pomocnik kancelaryjny**

żonaty, pracujący kilka lat w jednem miejscu, ze znajomością języka polskiego, ruskiego i niemieckiego i pisaniem na maszynie, poszukuje posady w przemyśle lub gospodarstwie rolnem. Zgłoszenia pod **„Sumienność i pracowitość"** poste restante **Kraków.** 5196 4 4

**Maść na piegi**

usuwa w 5 dniach gruntownie piegi, liszaje, wągry i wszystkie nieczystości skóry. Wciera się ją **na noc,** a rano umywa twarz **mydłem kwiatowem.** Cena maści 1 K, mydła 70 h. Wyrób i skład w aptece **J. Niesiołowskiego w Tarnowie.** 4605 10 10

**Rymanów**

**Pensyonat pod „Matką Boską"**

położony wśród lasu szpilkowego, 50 pokoi, ogrzewanych systemem „Sirius", dwupiętrowa sala, kuchnia wzorowa, dyeta indywidualizowana, pod nadzorem lekarza.

**Dla dzieci i młodzieży internat**

przy Pensyonacie pod „Matką Boską" przyjmuje dzieci same od czteroletnich. Opieka lekarska i wychowawcza, na żądanie nauka, konwersacya, muzyka, gimnastyka.

**Specyalność:** Odżywianie wątłych dzieci. — Broszury do nabycia w Krakowie, w księgarni Gebethnera i Ski. 3431 17 26

Prospekty pensyonatu i internatu gratis wysyła właścicielka **Walterowa.**

**Meble**

różne lustra, obrazy, maszyny, wózek dziecięcy itd. zupełnie wysprzedaje tanio sklep. Kraków, ul. Gołębia 10. 5198 7 10

**Za bezcen**

całkowity uniform (galowy) wyższego urzędnika kolejowego, w bardzo dobrym stanie, w całości lub częściowo do sprzedania. Wiadomość u p. Rojka, portyera w Bochni (dworzec). 5215 4 4

**Tanio do sprzedania**

powozy półkryte, lekkie, mało używane, powozik damski, wózek na resorach, szory i siodła, nowe i używane, oraz wszelkie wyroby rymarskie, poleca

**Piotr Parafiński**

zakład rymarski 5286 2 4

**Kraków, ul. Długa l. 36.**

**Samochód**

z komfortem, 5 siedzeń, mało używany, do sprzedania. Kraków 10, ul. Kościuszki l. 48. 5287 3 3

**Księgarnia A. Juszyńskiego**

**w Przemyślu**

poszukuje zdolnego **pomocnika** od 1 września b. r. 4939 4 5

**Mieszkanie**

z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, spiżarki, na I albo II piętrze, do wynajęcia. Ul. Grzegórzecka 19. 4708 10 10

**Kapelusze damskie**

4784 7 10 po cenach zniżonych

**Jadwiga Pollerowa**

Kraków, Grodzka 3, I p., dom Sobolewskiego.

**Józef Grodyński**

c. k. notaryusz 4786 15 30

**w Krakowie, ul. Sławkowska l. 4.**

**Do wynajęcia**

3 pokoje, kuchnia, przedp., z komfortem, ulica Wrzesińska 10, od 1 lipca lub października. — Wiadomość: ulica Grodzka 6. 4848 3 3

**Mężczyzna**

starszy, pensyonowany urzędnik, małomowny, dyskretny, przyjmie posadę towarzysza samotnej osoby, pana lub pani. Zgłoszenia z warunkami pod „Towarzystwo" poste rest. Tarnów. 5316 3 3

**Rodowita**

Niemka poleca się do lekcyj i konserwacyi. Warunki przystępne. Przyjęłaby także lekcye za obiady. Zgłoszenia pod „E. M." poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inser. 5312 2 3

**Biurko amerykańskie z fotelem i szafą**

zbroja rycerska, sznurek pereł, pianino, jadalnia, powieści francuskie i niemieckie po 30 hal. oprawne — są do nabycia w 5279 3 3

**Publicznej hali Aukcyjnej - - - - - Pałac Spiski.**

Najlepszej jakości! Najlepszej jakości!

**WAPNO**

z Wapienników **w Pogorzycach** (stacya kolejowa).

**Poszukuje się zdolnych zastępców!**

Informacyi udziela:

**Filia Banku Hipotecznego w Krakowie**

**Oddział towarowy.** 4673 4 0

Pod gwarancyą pierze się **bez chlorku.**

**Bieliznę domową**

pierze

**za bezcen**

**„WISŁA"**

**Parowa Pralnia bielizny ::: :::**

**Pralnia chem. i art. farbiarnia**

**Podgórze-Kraków — Tel. 1496**

**licząc po 12 halerzy za sztukę.**

Odbiera i dostawia do domu od 50 sztuk począwszy.

5063 4 7

Zgłoszenia przyjmuje się telefonicznie lub pisemnie.

**Restauracya i Kawiarnia**

**w parku zabawowym „Oleandry" (Błonia)**

wydaje smaczne i zdrowe potrawy (tylko na świeżem maśle przygotowane) i napoje po cenach przystępnych. — W obszernych werandach na wolnem powietrzu, jako też w wspaniałych salach przyjmuje towarzystwa, wycieczki zbiorowe i turystyczne na obiady, śniadania, kolacye i bankiety po znacznie zniżonych cenach i z wolnym wstępem do parku. 5288 3 4

Z poważaniem

**Zarząd Restauracyi i Kawiarni.**

**Naturalne kąpiele cesarza Franciszka Józefa**

4600 2 2 **w miejscu kąp. Tüffer**

stacyi pociągów pospiesznych, w najgorętsze termy Styryi, taksamo skutkujące, jak Gastein, ze stałym dopływem, a więc **zwiększona radyoczynność,** wielka skuteczność lecznicza, okolica lesista, także przechadzki po równinach. W głównym sezonie codzień koncert muzyki wojskowej, ceny przystępne, prospekty zadarmo.

**AUSTRYACKI LLOYD, TRYEST. — Podróże do krajów północnych parowcem „THALIA"**



**VII. „Druga podróż do krajów północnych". Do kraju Wiking.** Od 7 do 31 lipca. Amsterdam, Loen, Oie, Hellesylt, Aalesund, Naes, Molde, Raftsund, Tromsö, Przylądek północny, Hammerfest (dla odebrania poczty), Lyngenfjord, Narwik (wycieczka do granicy Szwecyi koleją najbardziej na północ Europy wysuniętą), Svartisen, Trondhjem, Merok, Balholmen, Gudwangen, Bergen, Odda, Helgoland (tylko w razie pięknej pogody), Amsterdam. Cena jazdy wraz z utrzymaniem począwszy od **550 K.**

**VIII. „Trzecia podróż do krajów północnych". Do Spitzbergu i wiecznych lodów.** Od 4 do 31 sierpnia. Amsterdam, Naes, Raftsund, Tromsö, Przylądek północny, Spitzberg (Pobyt na wodach Szpitzbergu, podróż do wiecznych lodów), Hammerfest, Lyngenfjord, Narwik, Trondhjem, Merok, Hellesylt, Oie, Loen, Gudwangen, Bergen, Amsterdam. Cena jazdy wraz z utrzymaniem począwszy od **660 K.**

**IX. Podróż do kąpiel.** Od 4 do 29 września. Amsterdam, Ostenda, Cowes (na wyspie Wight), Bayonnes (Biarritz, Lourdes), Arosa Bay (Santiago), Lizbona, Kadyks (Sevilla), Tanger, Gibraltar, Algier, Tunis, Malta, Kotor, Gruż (Dubrownik), Tryest. Cena jazdy wraz z utrzymaniem począwszy od **520 K.**

**X. Jesienna podróż do Grecyi, Turcyi i na Krym.** Od 3 października do 2 listopada. Tryest, Korfu, Pireus (Ateny i Eleusys), Konstantynopol (Selamlik), Jałta (Kurzuf, Livadia), Batum (Tiflis), Mudania (Brussa), Smyrna (Efez), Nauplia (Argos), Catacolo (Olympia), Gruż (Dubrownik), Busi (grota), Brioni, Tryest. Cena jazdy wraz z utrzymaniem począwszy od **700 K.**

4552 3 3 Wycieczki w okolicę urządza Thos. Cook & Son, Wiedeń.

Prospektów zadarmo i wyjaśnień udziela w Krakowie: **K. Gottlieb,** Rynek główny 17; we Lwowie w miejskiem biurze c. k. austr. kolei państwowych, ul. Jagiellońska 3.

**Panie**

chcące się nauczyć dokładnego **kroju sukien i konfekcyi,** zechcą się zgłosić ustnie lub listownie do firmy

**Franciszek Holub**

**Kraków, Floryańska 6.**

Z początkiem lipca urządzam zbiorowy **kurs kroju** po zniżonej cenie.

Nauki rysunków według łatwo zrozumiałej metody, oraz praktycznego przykrawania można się nauczyć tylko u zdolnego fachowca. 5283 3 4

**Uwaga.** Dla pań z prowincyi postaram się o umieszczenie u zaufanej rodziny.

**Zgłoszenia przyjmuję do 1 lipca.**

Rodzina nauczyciela szkoły zawodowej przyjmie studentów, a także panie i panów przez tegoroczne

**wakacye na pensyę**

w celu wyuczenia języka niemieckiego. 4894 4 4

Zgłoszenia pod znakiem **„A. Z. Praktisch"** poste rest. **Biała.**

**Lovrana „Splendid"**

pensyonat pierwszorzędny, pięknie położony po stronie południowej miasta. Urządzony z całym nowoczesnym komfortem — lift i własne łazienki. Doskonała francuska kuchnia. Ceny od 8 K wzwyż. 5280 3 5

**Handel korzenny**

katolicki, z pierwszorzędnymi odbiorcami, przeszło 50 lat istniejący, jest z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania. Zgłoszenia pod „Polonia 5282" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5282 3 3

**Potrzebuję pożyczki**

na drugą hipotekę po banku w kwocie 5000 lub 6000 koron, pod przystępnemi warunkami. Zgłoszenia pod **Przemysł** poste restante **Kraków.** 5323 2 3

**Z powodu wyjazdu**

bardzo ładne 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, elektryka, z meblami lub bez, na I p., od 1 lipca, ul. św. Filipa 5, do wynajęcia. — W pierwszym kwartale znaczny opust. 5307 2 3

**Wielka Księga adresowa**

Mikulskiego, Kraków-Podgórze z r. **1913,** zamiast 6 kor., za 3 kor. Dtto Kraków-Lwów-Podgórze z r. 1909. zamiast 7 K, za 1 K 50 h, sprzedaje, jak długo zapas starczy, **M. Taffeta Nast., Kraków,** Szpitalna 8. 5321 3 3

**Po najwyższych cenach** kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 4175 18 20

**! Pożyczki !**

na 4 do 6 procent począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., daje wypłacalnym osobom każdego stanu Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 4893 8 8

**Wyborny miód deserowy!**

kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów z własnej pasieki, 5 kg. puszka kor. 6·50. Wyborny miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek kor. 6 Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg. paczka kor. 11·80. Wysyła za zaliczką **I. M. Farba, Podhajce 76.** 757 73 0

**I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży**

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczer-faetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II,** Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 201 74 0

**Dra Eryka Kuehnelta Sanatoryum Hohen-Salzburg w Parsch-Salzburg**

największe zbiorowisko obcych w Austryi, 12 minut z Salzburga koleją elekt., wspaniałe, spokojne położenie. Wszelki komfort. Ceny umiark. Wszelkie sposoby leczenia fizykal.-dyet. 3279 7 14

**Pożyczki** bez wydatków naprzód, w każdej wysokości, szybko, rzetelnie, tanio dla każdego (także dla pań), z poręczycielami i bez por., ze spłatą po 5 kor. miesięcznie, tudzież pożyczki hipoteczne, uskutecznia **Zygm. Schillinger,** biuro bankowe i ekskontowe, **Preszburg,** Triugerg. 36. Marka na odpowiedź. 4891 7 10

**„Lola"**

Kraków, w odpowiedzi na karteczkę, nie mogłem jawić się „czysta", albowiem list po terminie odebrany, proszę o list pod „Adam 10", z oznaczeniem na niedzielę 29-go. 5378

**Dla mej bratanki**

inteligentnej i muzykalnej, Wielkopolanki, nie bez posagu, szukam męża. Panowie powyżej lat 30, na stanowisku i z odpowiedniem wykształceniem, zechcą nawiązać korespondencyę pod **10.000** poste restante **Lwów.** 5372 1 2

**Wdowa**

lat 40, z dzieckiem, posagu kilka tysięcy koron, wyjdzie za wdowca na pewnem stanowisku. — Zgłoszenia: „Irena 40" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 5290 1 3

**Szukam szycia**

t. j. krawieczyzny i bielizny, pod przystępnemi warunkami, tylko na wyjazd. St. 2128 poste restante Kraków. 5326 2 3

**Profesor gimnazyalny**

przyjmie lekcyę, z zakresu przedmiotów szkół średnich, pod przystępnemi warunkami. Wyjedzie także na wieś. Zgłoszenia pod „Profesor gimn." przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5329 2 4

**Do wynajęcia od 1 lipca 1913**

2 pokoje frontowe z balkonem, róg ul. Karmelickiej i Krupniczej, na I piętrze. Odpowiednie na biuro u zbiegu 5 ulic! Oświetlenie gazowe. — Wiadomość w handlu Lubelski & Król, ul. Karmelicka 4. 5325 2 3

**Do sprzedania**

dom wraz z ogrodem w N. Sączu, w ślicznem położeniu, za 8500 kor. na bardzo korzystnych warunkach. — Bliższa wiadomość w handlu skór Izydora Leibla w N. Sączu. 5317 2 3

**3000 koron**

poszukuje się pożyczki, na I hipotekę realności dzierżawionej przez c. k. Żandarmeryę. Lokacya pewna, wysokie oprocentowanie. — Zgłoszenia: **W. L.** poste restante **Kraków,** poczta główna, za okazaniem kwitu inseratowego. 5327 2 3

**Do wynajęcia tanio**

mieszkanie słoneczne, na III p., złożone z 4 dużych pokoi frontowych, przedpokoju, kuchni i łazienki; gaz i elektryczność, od lipca lub ewentualnie później, przy ul. Krupniczej 14. 5331 2 4

**Powozy**

półkryte, lekkie na oliwnych osiach, na parę koni lub na jednego, bardzo starannie wykonane, według najnowszych wzorów, tanio do sprzedania u Stanisława Szymika, lakiernika powozów, w Krakowie, ul. Niecała 4. 5328 2 6

**Profesor gimnazyalny**

przyjmie na mieszkanie kilku uczniów, z zamożniejszych domów, ofiarując zdrowy wikt i wygodne mieszkanie, w pobliżu wszystkich szkół średnich, jakoteż dając rękojmię dobrych wyników w naukach. Adres do 1 lipca: ulica Grabowskiego 6, I p., później Grabowskiego 4, I p. 5330 2 4

**Do wynajęcia lub sprzedania.**

Kamienica II p. w I dz. (ul. Kanonicza 14) 24 pokoi, 3 przedp., stajnia i wozownia. Obecnie jeszcze do końca września wynajęte wojskowości na kancelarye (c. i k. komenda placu). Kamienica ta jest od października b. r. do wynajęcia lub sprzedania. — Bliższa wiadomość u właścicielki: ul. Batorego 25, I p., drzwi na lewo, tylko między 2½—4 po południu. 5336 2 3

**20 do 30.000 K**

poszukuję na hipotekę po Kasie Oszczędności na realność w śródmieściu **(bez pośrednictwa),** na dłuższy przeciąg czasu. Procent umiarkowany. Wiadomość: **Liczba 2006** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4707 10 0

**Pewnie**

zagwarantowanej pożyczki 2000 koron poszukuję zaraz. Zgłoszenia pod „Pewność" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 5348 2 2

Odnośnie do ogłoszenia w „N. Reformie" z dnia 21 czerwca, oświadczam, że skład konfekcyi męskiej sprzedałem, i że nie ja, lecz nowonabywca urządza okazyjną sprzedaż towarów.

Równocześnie upraszam strony interesowane z stosunku dawnego, zwrócić się do mnie, do mieszkania przy ulicy Zielonej l. 8.

Z poważaniem

5364 2 3 **Henryk Dattner.**

**Sprzedam** dom tanio. Okolica klimatyczna. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **5342.** 5342 2 3

**Zakopane. Willa „Smereków"**

**ul. Jagiellońska.**

Willa odrestaurowana, otoczona parkiem. Pokoje słoneczne. Kuchnia dobra. Ceny przystępne.

5353 2 6 **Marya Bogdańska.**

**Uczeń** z VII kl. gimn., poszukuje miejsca praktykanta w aptece, w Krakowie lub na prowincyi. „Uczeń" poste restante Kraków. 5319 2 3

**Elegancki faeton**

z uprzężą, do sprzedania. Wiadomość: F. Holzer, Kraków-Zwierzyniec, ul. Kościuszki 41. 5309 2 2

**Osoba inteligentna** w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domu, pensyonatu lub do dworu. Zna się dobrze na kuchni. Wiadomość: W. Boruszewska, Kraków, ulica Krowoderska 17, II p., na prawo. 5350 2 3

**Za 6 koron**

beczułkę 5 kg. brutto **znakomitej bryndzy** wysyła za zaliczką fabryczny **skład serów BRACI ROLNICKICH, Kraków, Wielopole 7 F.** Cenniki różnych gatunków serów wysyłamy darmo i opłatnie. 3453 28 100

**Jaja rok świeże**

i niczem nietrącące, utrzymuje patent

**„OVUMIN".**

Tysiące uznań. Dawka na 1000 jaj za 1 K 20 h (także znaczkami listowemi). **Prospekty zadarmo wysyła chem.-techn. laboratoryum. Pilzno (Czechy), Reichsgasse 5. Zastępcy potrzebni.** 5301 2 5

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.